Nr. 13 | Piątek 14 Stycznia 1938 r. | Rocznik XLVII

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Łgarz z Sewilli jeszcze nie ochłonął po klęsce

Na froncie Teruel

nie doszło wczoraj do żadnych poważniejszych walk

Ministerium wojny Hiszpanii komunikuje, że na odcinku Teruelu podczas wtorku nie toczyły się żadne większe walki. Wojska republikańskie umacniały zdobyte niedawno pozycje. Samoloty faszystowskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych kilka pozycji republikańskich. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został zestrzelony. Na innych odcinkach frontu nie zaszło nic godnego uwagi. Miasto Madryt było we wtorek o godzinie 7-ej ostrzeliwane. Są liczne ofiary w ludziach.

Gen. Queipo de Llano stwierdził w komunikacie radiowym, że wojska faszystowskie, znajdujące się na odcinku Teruelu, dysponują dostateczną ilością żywności i amunicji, aby stawić czoło wszystkim nieprzyjacielskim atakom. Trudno jednak nie przyznać, iż zdradzieckie poddanie się płk. Reya

ODDAŁO W RĘCE WOJSK RZĄDOWYCH WAŻNY OŚRODEK OPORU.

Walka o Teruel trwa, przy czym oblegane grupy powstańców gotowe są raczej zginąć, niż poddać się. Na froncie zewnętrznym zostały w dniu wczorajszym wszystkie ataki nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami odparte.

To była prawicowa prowokacja

Zamachów bombowych na Związek Przemysłowców Francuskich dokonała tajna organizacja prawicowa

Sensacyjne przyznanie się do udziału w zamachach bombowych inżyniera Locuty, pracującego w fabrykach Wichelin w Clermont Ferrand, jest jednym z głównych przedmiotów zainteresowania i polemiki w kołach parlamentarnych i na łamach prasy francuskiej. Organa lewicowe rozwinęły ostrą kampanię, podkreślającą słuszność ich pierwotnych przypuszczeń, że obie bomby, rzucone na związek przemysłowców francuskich w pobliżu Placu Etoile, były prowokacją prawicową i że zamachy te wychodziły z kół tajnych organizacyj prawicowych.

Na łamach prasy prawicowej daje się wyraźnie odczuć poważne zakłopotanie, że rewelacje, wskazujące na związek między tymi wybuchami, a tajnymi organizacjami prawicowymi ogłoszono w przededzień podjęcia prac przez parlament. Poza tym rewelacje te w chwili prowadzenia doniosłych pertraktacyj, zmierzających do uregulowania stosunków między światem pracy i światem kapitału stawiają organizację przemysłowców i przeciwników lewicy w sytuacji mocno niewygodnej.

Inżynierowie Locuty i Vogel, aresztowani w związku z wybuchami na placu Etoile, zostali sprowadzeni do Paryża i osadzeni w więzieniu Sante.

Japończycy wycofują się z południowych Chin

Generałowie chińscy

uznają strategiczną sytuację swej armii za bardzo korzystną

Prasa chińska podaje, że większość generałów z otoczenia Czang Kai Szeka uważa strategiczną sytuację armii chińskiej

ZA BARDZO KORZYSTNĄ,

ze względu na rozrzucenie oddzielnych grup japońskich na wielkiej przestrzeni o długich liniach komunikacyjnych i nalega na zdecydowane

PRZEJŚCIE DO OFENSYWY,

celem wydania Japończykom generalnej bitwy. Ma ona nastąpić prawdopodobnie w jednym z punktów na kolei Tientsin — Pukou. Chińczycy rozporządzają dlatego celu kilkoma najlepszymi dywizjami pod dowództwem gen. Li-Sung Czena, częścią wojsk Han Fu Czu, broniącymi obecnie prow. Szangtung i kilkoma wyborowymi dywizjami, należącymi do armii, która działała w rejonie Szanghaj — Nankin.

Według informacyj chińskich, sytuacja w południowych Chinach ulega odprężeniu. Oddziały japońskie

WYCOFUJĄ SIĘ STOPNIOWO Z POŁUDNIOWYCH WYBRZEŻY CHIŃSKICH.

Japończycy ewakuowali większość wysp w pobliżu Hangkongu, które były przez nich zajęte we wrześniu roku ubiegłego. Ustały również próby wysadzania desantów w zatoce Bias i w delcie rzeki Perłowej. W kołach chińskich wyrażają zadowolenie z powodu odprężenia w rejonie Hongkongu, bowiem przez ten port przechodzi

WIĘKSZA CZĘŚĆ TOWARÓW, IMPORTOWANYCH DO CHIN,

a w tej liczbie transporty broni i amunicji z Europy.

Trzesienie ziemi w Japonii

Wschodnia Japonia doznała w ciągu nocy silnego trzęsienia ziemi. 12 minut po północy nastąpiły, jak donoszą z Osaka, pionowe i poziome wstrząsy, które trwały 20 minut. Domy zadrżały w posadach i wielu mieszkańców zaczęło uciekać na ulicę. Ośrodkiem trzęsienia ziemi był obszar, położony 70 mil na południo-wschód od Osaka. O żadnych ofiarach w ludziach nie doniesiono.

Próby rozsadzenia

państwa mongolskiego tworzonego przez Japonię

Prasa japońska donosi o wytężonej akcji sowieckiej w Mongolii Wewnętrznej, usiłującej rozbić od wewnątrz tworzone przez Japonię państwo mongolskie. Do m. Linfyn w prow. Szansi przybyli agenci antyjapońscy, pracujący w Mongolii, udając się w drogę do Hankow. Śród Mongołów rozpowszechnia się odezwy, nawołujące do obalenia księcia Teh-Wanga, jako „zdrajcy interesów mongolskich". Jednocześnie zauważono, że Mongolowie orientacji antyjapońskiej rozporządzają znaczną ilością broni cudzoziemskiego pochodzenia.

Ameryka zerwała traktat handlowy z Włochami i

odmówiła uznania zaboru Abisynii

Odmowa St. Zjednoczonych uznania króla Wiktora Emanuela jako cesarza Abisynii pociągnęła za sobą zawieszenie rokowań włosko - amerykańskich o traktat handlowy. Rokowania te były już prawie zakończone i przeprowadzone były co do strony rzeczowej pomyślnie. Mussolini domagać się miał jednak, aby nowy traktat zawarty był w imieniu króla Włoch i cesarza Abisynii. Amerykański sekretarz stanu Cordel Hull odmówił temu żądaniu, przeciwnie domagać się miał wprowadzenia do układu klauzuli stwierdzającej, że podpisanie przez St. Zjedn. nowego traktatu nie oznacza ani uznania de jure ani de facto podboju Abisynii przez Włochy.

Król egipski nie chce

aby armia przysięgała na Konstytucję

Według wiadomości „Timesa" zaprzysiężenie armii egipskiej wyznaczone zostało przez króla Faruka na nadchodzący piątek. Uroczysta ceremonia odbędzie się w zamku królewskim. Termin przysięgi wyznaczony był początkowo na grudzień, lecz skutkiem przesilenia konstytucyjnego odkładany był kilkakrotnie. Oprócz tego Nahas Pasza żądał, ażeby przysięga odbyła się na konstytucję, któremu to żądaniu sprzeciwił się król Faruk. Podczas posiedzenia gabinetu, które odbyło się w poniedziałek pod kierownictwem nowego premiera, ustalono, że przysięga odbędzie się — jak dotychczas — na wierność królowi i ojczyźnie.

W kraterze wulkanu nastąpił wybuch podobny

do strzału armatniego

poczym ziemia zatrzęsła się 123 razy

Donoszą z La Marced w Peru, że osoby, które były obecne w Huancabamba w chwili kiedy nastąpiło trzęsienie ziemi, opowiadają, że w kraterze wulkanu Pampa Victoria nastąpił na kilka sekund przed wstrząsem ziemi wybuch podobny do strzału armatniego, po czym wulkan zaczął wyrzucać lawę. Wstrząsów ziemi naliczono w krótkich odstępach czasu 123, przy czym każdemu z nich towarzyszył ryk wulkanu. Przerażeni mieszkańcy uciekali z miasteczka wśród huku walących się budynków, pod gruzami których zginęło 70 osób.

„Nieznane" łodzie podwodne znowu grasują

Korsarze zatopili

w pobliżu brzegów Hiszpanii statek holenderski

Statek holenderski „Hannah", liczący 3750 ton, zarejestrowany w Rotterdamie, zaatakowany został wczoraj na Morzu Śródziemnym i storpedowany przez nieznaną łódź podwodną. Atak nastąpił blisko wschodniego wybrzeża hiszpańskiego w odległości 6 mil od Przylądka San Antonio między Walencją a Alicante. Statek szedł do Walencji z ładunkiem zboża i grochu. Załoga statku została wyratowana przez rybaków małego portu Javea, którzy, łowiąc ryby, zauważyli tonący statek i przybyli natychmiast z pomocą. Łódź podwodna natychmiast po storpedowaniu statku holenderskiego oddaliła się.

Ogólnokrajowy Kurs Młodzieży P.P.S. w Warszawie

W Warszawie, w okresie od 16 do 26 stycznia b. r., odbędzie się **Ogólnokrajowy Kurs Młodzieży P. P. S.**

Kurs będzie miał za zadanie wyszkolenie kadr organizatorów młodzieży.

Kierownikiem kursu jest tow. H. Jędrzejewski.

Zbiórka uczestników kursu: w niedzielę dnia 16-go stycznia b. r. w godzinach rannych w lokalu P. P. S. dzielnica Żoliborz — Marymont, przy ul. Krasińskiego 10.

Uroczyste zaś otwarcie kursu nastąpi w niedzielę o godz. 12-ej w południe, w sali Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Krasińskiego 10.

Autor broszury o strajkach chłopskich

ponownie uwolniony od winy i kary

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę wydawcy „Gazety Grudziądzkiej", p. Witolda Kulerskiego i jednego z działaczy Str. Ludowego J. Gójskiego, pierwszego za wydrukowanie, drugiego za napisanie broszury treści historycznej o strajkach chłopskich.

Po konfiskacie broszury przez Starostwo w Grudziądzu, sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Grudziądzu, który wydał wyrok uniewinniający. Prokurator wniósł apelację, wobec czego sprawa znalazła się ponownie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który wydał wyrok uwalniający.

Historia

w biurach Funduszu Prac

Dyrektorami wojewódzkich biur Funduszu Pracy są: w Warszawie — p. Grunwald, w Łodzi — p. Jagiełło, w Krakowie p. Krzyżak.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wiążą się te nazwiska z pamiętnym rokiem 1410.

Syn Prezydenta Argentyny zginął

w katastrofie lotniczej

Jeden z argentyńskich samolotów wojskowych uległ katastrofie na terytorium urugwajskim. Na pokładzie samolotu, który znalazł się nagle w sferze silnej mgły, zginęło 7 argentyńskich oficerów - pilotów, wśród nich podporucznik Justo, syn prezydenta Argentyny.

Zastrzelono parę tysięcy sztuk zwierzyny

W dobrach hr. Alfreda Potockiego, na terenach łowieckich Strażowa, Załęża, Wysckiej, Krzemienicy, Malawy i Albigowej odbyło się reprezentacyjne polowanie, podczas którego zastrzelono kilka tysięcy bażantów, zajęcy oraz innej zwierzyny. W nagonce brało udział ponad 200 osób.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda o zachmurzeniu dość dużym, miejscami drobny opad. Temperatura dniem od +2 st. tylko na Wileńszczyźni jeszcze nieco poniżej zera. Przejrzystość powietrza na północnym wschodzie słaba, wskutek mgieł.

Dramatyczny przebieg sprawy starosty Robakiewicza

Oskarżony płacze i obwinia zwierzchników

W dalszym ciągu procesu b. starosty Robakiewicza składa wyjaśnienia oskarżony.

W obszernym zeznaniu stwierdza, że jego kłopoty finansowe zaczęły się gdy był jeszcze starostą w Brzezinach, gdzie miał duże wydatki na cele polityczne i reprezentacyjne.

Oskarżony sprzedał wtedy część mebli żony, jak fortepian, kasę ogniotrwałą i t. p. Pobory nie wystarczały mu na opłacanie własnego wywiadu, ale musiał to czynić, ponieważ policja była do niczego. Pożyczki zaciągnięte w Brzezinach spłacał z Krzemieńca.

Obrońca Robakiewicza wnosi o zarządzenie tajności rozprawy na czas zeznań Robakiewicza o wydawaniu pieniędzy na cele polityczne.

Wniosek ten poparł prokurator Trembałowicz. Trybunał po naradzie uwzględnił wniosek.

DOM ZAJEZDNY

— W Krzemieńcu, gdzie nie było hotelu i lepszej restauracji, mój dom był domem zajezdnym, hotelem i restauracją dla różnych dygnitarzy: ministrów, senatorów, posłów, działaczy społecznych, wycieczek dziennikarskich, a nawet ambasadorów obcych państw.

W czasie mego urzędowania w Krzemieńcu było na Wołyniu aż siedmiu wojewodów, bo żaden nie zagrzał tam długo miejsca. Jak tylko poznał teren, zaraz go przenoszono. Każdy z wojewodów zaszczycał mnie u siebie tam, ale zjeżdżał z całą rodziną i sztabem. Musiałem ich dworsko przyjmować i po staropolsku gościć, a zmuszało mnie do tego moje stanowisko starosty. Kiedy nowy wojewoda przybył do Krzemieńca, musiałem urządzać przyjęcie, bardzo wytworne i z drogimi napojami. Na przyjęcia musiałem zapraszać przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, albowiem podróże wojewodów miały na celu bezpośredni kontakt z ludnością i poznanie stosunków. Poza wojewodami, bawili u mnie w gościnie niektórzy ministrowie.

Pisemnych poleceń urządzania przyjęć nie miałem, ale dawano mi wyraźnie do zrozumienia, że mam wszystkich należycie ugościć.

Wszyscy bowiem, z wyjątkiem gen. Sławoja - Składkowskiego, który nie przyjmował od starostów gościny i wiktu, zatrzymywali się u mnie.

„WOJEWODA — WIELKA RZECZ"

Jeden z wojewodów, powiedział raz, że przyjęcia powinny być właśnie wytworne, ponieważ „wojewoda — to wielka rzecz".

Kilkakrotnie prosiłem wojewodów o subwencje. Skończyło się na tym, że przesłano mi pisemne podziękowanie za zorganizowanie samorządu w powiecie. Kazano mi samemu sobie radzić.

Starosta Robakiewicz zaznacza, że przed przeniesieniem go z Grodna do Nadwórnej, proponowano mu stanowisko starosty w Łodzi. Ponieważ jednak uważał, że tam wydatki na cele reprezentacyjne i inne będą jeszcze większe, prosił o inny przydział. Wtedy dostał Nadwórnę. Chciał tam poczynić oszczędności i nimi pokryć zobowiązania.

W tym miejscu Robakiewicz oświadczył, że jest mu słabo i dlatego prosi o krótką przerwę.

Po przerwie, szef prokuratury Goertz, który dotąd przysłuchiwał się rozprawie, wchodzi na salę w todze i oświadcza, że obejmuje oskarżenie łącznie z wiceprokuratorem Trembołowiczem.

Po naradzie, trybunał, wobec zgodnego wniosku stron, zarządził prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych na czas wyjaśnień osk. Robakiewicza.

DRUGI OSKARŻONY

Po dłuższym czasie trybunał ogłosił jawność i przystąpił do przesłuchania drugiego z kolei oskarżonego Jana Stawińskiego.

Oskarżony przyznaje się do winy. Krok swój usprawiedliwia tym, że Robakiewicz, jako jego przełożony, dał mu takie polecenie pisemne.

Następny św. Józef Pressler, szofer Wydziału pow. podaje, że często jeździł ze starostą Robakiewiczem i innymi osobami na teren powiatu a nawet za granicę. Byli tam urzędnicy i jacyś prywatni.

Pewnego razu wyjechał ze starostą Robakiewiczem do Rumunii. Po drodze wstąpili do Kosowa, skąd Robakiewicz zabrał do samochodu Hankę Ordonównę i dyr. Osterwę. Razem pojechali do Czerniowiec. — Robakiewicz koleją odjechał nad Morze Czarne, natomiast świadek wraz z Ordonówną i Osterwą powrócił do Polski i przez kilka dni jeździł z nimi po Huculszczyźnie.

STAROSTA - PRZEMYTNIK.

Sensację wywołują zeznania świadka o niedostrzegalnej skrytce, jaką z polecenia Robakiewicza urządził w samochodzie starosty.

W skrytce tej chowano rozmaite rzeczy, jakie przemycano z Polski do Rumunii i na odwrót. Starosta Robakiewicz głównie kupował w Rumunii w dużych ilościach kawior, jesiotry, śliwowicę, koniak, wino i t. d.

Następnie zeznają świadkowie: Aleksander Maryiak, b. rachmistrz Wydz. Powiatowego w Nadwórnej oraz St. Rutkowski, drugi szofer wydziału pow. w Nadwornej poprzednio szofer w Komunalnej Kasie Oszczędnościowej w Grodnie. Po przeniesieniu Robakiewicza do Nadwórnej, świadek ten na jego polecenie przywiózł mu samochód marki „Chrysler" do Nadwórnej.

Następnie zeznaje Wasyl Czyżewski, absolwent gimnazjalny, przebywający w więzieniu śledczym pod zarzutem podpalenia kościołka polskiego.

Świadek podaje, że „gryps" sam włożył Robakiewiczowi do rękawa. Robakiewicz przystał na to bardzo niechętnie.

„WOLNY" — DO WIĘZIENIA.

Podczas zeznań Czyżewskiego — Robakiewicz poczyna spazmatycznie płakać, ale po chwili uspokaja się.

— Jest pan wolny — mówi przewodniczący do świadka, którego strażnik odprowadza do więzienia.

Po przerwie, przewodniczący zarządził odczytanie zeznań Stanisława Jagodzińskiego naczelnika wydziału urzędu wojew. na Polesiu i Stanisława Grodyńskiego.

Prokurator Trembołowicz składa wniosek o przyjęcie reszty zeznań za znane. Adw. Seidler, domaga się odczytania prywatnego listu wojewody Jagodzińskiego, do oskarżonego, że w swoim sumieniu byłby go łagodniej osadził niż sąd dyscyplinarny. Po replikach prokuratora i obrony, podczas czego Robakiewicz znów płacze, dr. Seidler składa wniosek o powołanie nowych świadków.

Po naradzie, trybunał dopuścił przesłuchanie biegłych lekarzy: dra Tomaszka i Hackera na stwierdzenie stanu umysłowego starosty Robakiewicza.

Dr. Stanisław Tomaszek, który wspólnie z dr. Dawidem Hackerem przysłuchiwali się rozprawie, podaje, że schorzenia Robakiewicza nie ograniczają jego zdolności rozpoznawania czynów.

Do późna w noc trwały po zamknięciu przewodu sądowego przemówienia prokuratora i obrońców. — Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek, godz. 13.

Obozy i kursy narciarskie ZTK

w Zakopanem, Zwardoniu i Worochcie

Sekcja Narciarska ZTK. (Królewska 51), urządza począwszy od 15 stycznia r. b. kursy narciarskie pod kierunkiem dypl. instruktorów w Zakopanem, Zwardoniu i Worochcie. Kursy trwają 10 i 14 dni. Wyjazdy indywidualne i zbiorowe. Zapisy i informacje w Sekretariacie ZTK codziennie. tel. 262-61.

Niezrozumiałe postępowanie władz łomżyńskich

30-go grudnia r. ub. opuścił więzienie w Łomży Izaak Goldkorn, który w grudniu 1934 r. został skazany na 7 lat więzienia, a na podstawie amnestii zmniejszono mu karę do 4 lat i 8 miesięcy.

Całą tę karę Goldkorn odsiedział. I oto w dniu, kiedy odzyskał wolność, pozbawiono go znowu wolności.

Postępowanie władz administracyjnych Łomży jest dziwne i niezrozumiałe.

Goldkorn przesiedział w więzieniu 4 lata i 8 miesięcy, sprawował się tam nienagannie i wychodząc na wolność nie mógł wzbudzać żadnych podejrzeń, że ze strony jego grozi coś spokojowi, lub porządkowi publicznemu.

Poza tym Goldkorn jest chory. Lekarz więzienny jeszcze w 1936 roku stwierdził u niego astmę oskrzelową i chorobę żołądka. Wychodząc z więzienia był wyczerpany fizycznie i rozbity duchowo.

Jesteśmy przekonani, że p. Min. Spr. Wewnętrznych, po rozpatrzeniu tej sprawy, nakaże zwolnić **Goldkorna.**

Dyskusja nad exposé min. Becka

Wczoraj, w środę, zebrała się Komisja Spr. Zagr. Sejmu, na której przeprowadzono dyskusję nad exposé min. Becka.

PRZECIWNICY LIGI NARODÓW

Pos. Wielhorski stwierdza, że Polska weszła do Ligi Narodów dotkliwie obciążona skutkami t. zw. małego traktatu wersalskiego z r. 1919. Ten traktat stawiał Polskę na stopniu istotnej nierówności wobec innych państw, uczestniczących w Lidze Narodów. Zagadnienia gdańskie i górnośląskie uzależniały Polskę od Ligi Narodów. Na szczęście (?!) — powiada mówca — te rzeczy już dziś odchodzą w przeszłość.

Polski rachunek zysków i strat, wynikających z uczestnictwa w Lidze Narodów, uległ istotnej zmianie po wyjściu z Ligi Włoch i Niemiec. Wzrasta coraz bardziej niewspółmierność pomiędzy zobowiązaniami, jakie Polska ponosi z tytułu uczestnictwa w Lidze Narodów, a dobrodziejstwami teoretycznie z tego wypływającymi.

Już z tych paru zdań mówcy jasno wynika, dokąd zmierza.

Pos. Walewski omówił stosunek do polskich mniejszości narodowych w poszczególnych państwach. Zaznacza że w poniedziałkowym exposé min. Becka nie znaleźliśmy wzmianki o Czechosłowacji, ani o ludności polskiej w Czechosłowacji.

Pos. Surzyński uważa, że błogosławić (!) należy decyzje, które — przewidując zbliżający się kryzys ligowy — utrwalały bezpieczeństwo Polski (?) po za aparatem Ligi Narodów. Z zadowoleniem podkreśla pogłębienie w ub. roku sojuszu z Francją.

SPRAWA GDAŃSKA

W sprawie Gdańska mówca jest zaniepokojony rozwojem wypadków politycznych w Gdańsku.

UKRAIŃCY W SOWIETACH

Wicemarsz. Mudryj (Ukr.) protestował przeciw prześladowaniu Ukraińców w Zw. Sowieckim. Tak zwane Sowieckie Państwo Ukraińskie jest fikcją. Pos. Mudryj wylicza długi spis nazwisk uczonych i pisarzy ukraińskich, bądź rozstrzelanych, bądź zesłanych do obozów koncentracyjnych, bądź też takich, których doprowadzono do samobójstwa.

WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Pos. Tarnowski oświadcza:

M. S. Z. reprezentuje Polskę na zewnątrz, Polskę silną albo słabą; Polskę, w której panuje ład i zgoda narodowa, albo której życie znajduje się w rozstroju. Odpowiedzialność więc za skutki naszych wysiłków na forum międzynarodowym. ponosi nietylko pan minister Spraw Zagranicznych, lecz ponosi ją również cały Rząd, ponoszą **wszystkie odłamy polityczne narodu"**

Tu, oczywiście, p. poseł myli się, przerzucając odpowiedzialność za politykę zagraniczną min. Becka na wszystkie odłamy polityczne narodu. Min. Beck bynajmniej się nie liczy z opinią wszystkich odłamów społeczeństwa i już z tego chociażby powodu nie wszystkie odłamy społeczeństwa mogą wziąć odpowiedzialność za jego politykę.

Sprawy gdańskie były omówione jeszcze raz przez pos. Marchlewskiego poseł zaś Hutten - Czapski omówił sprawy emigracyjne.

Wszystkim mówcom po zakończonej dyskusji odpowiadał min. Beck.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, [illegible] się o [illegible] 4 popoł., rozpatrywane będą [illegible] dzone przez Senat do t. zw. ustawy lokatorskiej.

Jakkolwiek trudno przy obecnej konstrukcji Sejmu cośkolwiek przewidzieć, nie wydaje się prawdopodobnym, by znalazła się w nim większość trzech piątych dla odrzucenia poprawek Senatu.

Po za ustawą lokatorską jest jeszcze na porządku dziennym kilka spraw niebudzących szerszego zainteresowania.

Proces fałszywego inżyniera „Wspólnoty Interesów"

Jak już pisaliśmy, przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbywa się niezwykły wprost proces Starosolskiego, fałszywego inżyniera z „Wspólnoty Interesów".

Na wstępie rozprawy trybunał odrzucił wnioski odroczenia rozprawy, umotywowane nieobecnością obrońcy, adw. Aschenbrennera.

Starosolski w swych zeznaniach przyznaje się do sfałszowania dokumentów. Twierdzi, że popchnęła go do tego nędza w jakiej znalazł się po bankructwie przedsiębiorstwa „Laboratorium Radiotechniczne". Sfałszował dokumenty na imię Zbigniewa Wielskiego.

Ponieważ w hucie „Batory" nie wakowało wolne miejsce, skierowano go do huty „Zgoda", gdzie został zaangażowany.

Starosolski zaprzecza, by będąc na tej posadzie sfałszował podpis dyr. Dobrzańskiego na wniosku o zaliczkę. Co do weksli ze sfałszowanymi żyrami twierdzi, że stanowiły one własność Markowskiego, od którego wynajmował lokal na swą firmę przy ul. Mickiewicza w Katowicach i z tego tytułu dał Markowskiemu jedynie grzecznościowe żyra na tych wekslach.

W dalszym ciągu zeznaje oskarżony na temat dostawy generatora dla firmy „Giesche" w Katowicach. Twierdzi, że winę za niedostarczenie generatora ponosi firma „Giesche". Wszystkie zakupione części posiada, część w mieszkaniu żony, część zaś w firmie radiowej „Silesia", która powstała na miejscu jego firmy.

Obrońca apl. Birnbaum stawia wniosek o zbadanie oskarżonego przez biegłych psychiatrów, którzy w liczbie 2 wydali już przy rozprawie przed sądem w Tarnowie orzeczenie, że Starosolski cierpi na poważne schorzenie psychiczne. Nawiasem mówiąc, z danych personalnych Starosolskiego wynika m. in., że w liczbie 4 kar sądowych, znajduje się jedna na 6 lat więzienia za napad rabunkowy. Rozprawę przerwano do 14 b. m.

Sąd przesłuchał tych świadków oskarżenia, którzy się stawili, resztę zaś odczytał. Z przesłuchanych świadków, nikt właściwie — poza wywiadowcą Franc. Sojką z Krakowa — oskarżonego nie obciążył.

Przy rozpatrywaniu wniosków Sąd odrzucił wniosek o zbadanie oskarżonego przez psychiatrów.

Przegląd prasy

„PO EXPOSE" P. MIN. BECKA.

Z artykułów, poświęconych „exposé" p. min. Becka, zacytujemy doskonały artykuł p. B. K. (też Be-Ka...) w „Kurierze Warszawskim" Główne myśli tego artykułu bardzo przypominają nasze własne wywody w onegdajszym numerze. Przede wszystkim — powiada p. B. K. — „exposé" **jest ogólnikowe** i zupełnie nie orientuje (słuchacza i czytelnika) co do **dróg Polski.**

„Niepodobna się zgodzić z tym, żeby minister, pragnący mieć za sobą poparcie conajmniej tych słuchaczów, do których bezpośrednio przemawia, mógł ich zbywać *samymi ogólnikami*. Parlament musi wiedzieć, *dokąd naród jest prowadzony* w polityce zagranicznej, *jakie cele najbliższe* ma minister na widoku i jakimi zamierza się posługiwać metodami. W przeciwnym razie parlament musiałby dojść do wniosku, że nasza polityka rządzi się *najdoraźniejszym empiryzmem*, żyjąc z dnia na dzień oczekiwaniem tego, *co zrobią inni* i nawet nie marząc o czynnym przykładaniu się ze swej strony do wytwarzania pomyślniejszego międzynarodowego położenia rzeczy. A po tym się mówi, że zdobyliśmy sobie w Europie stanowisko mocarstwowe..."

Bardzo słusznie. W szczególności nic p. minister nie powiedział o **Gdańsku** ani o **Europie środkowej** (np. Czechosłowacji). O sprawie gdańskiej pisze p. B. K.

„w „exposé" nie znalazło się *ani jedno słówko*, oświetlające bieg rzeczy politycznych wobec najdonioślejszego zagadnienia państwa polskiego. Czym się kończy bilans gdański roku ubiegłego? Plusem czy minusem? My mamy na to pytanie odpowiedź, opartą na faktach, i nie my sami tylko; lecz *parlament ma prawo wiedzieć*, co o nich, o tych faktach, myśli kierownik polityki zagranicznej".

Wreszcie kwestia **Ligi**. Liga osłabła w ostatnich czasach. To wiadomo. Ale po co ten atak na Ligę? Wszak wiadomo, że Francja i Anglia wiążą z Ligą pewne nadzieje:

„Tylko po co p. minister Beck dodał do swego sceptycyzmu jakieś zarzuty o *rzekomych „konfederacjach doktrynalnych"*, planowanych w Genewie, o rzekomych blokach, skierowanych przeciwko państwom totalnym? Kogo mianowicie można podejrzewać nad Lemanem, że się nosi z tak nierealnymi planami? *Francję*, sojuszniczkę Polski? Nie o niej oczywiście myślał p. Beck. *Anglię?* Nie, skoro mówca przyznał się do solidarności z jej poglądami? *Sowiety?* Mają one wiele większe kłopoty i znacznie dalsze plany, niż spiskowanie antifaszystowskie — z kim?"

P. B. K. kończy: po tym „exposé" zostanie w Europie i w kraju „**osad niepewności**" co do kierunku polityki Polski. Wyzwoliło ono niezawodnie **krytykę** — zgoła niepotrzebną... Jednym słowem „**wprawa w słowie**" potrzebną jest także dyplomatom...

Tyle p. B. K. Naturalnie, potrzebna jest nie tylko „wprawa w słowie", lecz także jasność w czynie.

W niektórych ustępach sformułowalibyśmy nasze stanowisko nieco inaczej, niż p. B. K. Ale na ogół wywody autora całkowicie podzielamy.

PO USTĄPIENIU PŁK. KOCA. ŻALE „CZASU".

Prasa polska poświęca ustąpieniu szefa OZON-u obszerne rozważania. „Kur. Polski" powiada, że grały rolę (obok złego stanu zdrowia) także momenty polityczne: **niepowodzenie** na dolach i rozdźwięki (np. z płk. Kowalewskim) u góry. Wszak płk. Kowalewski chciał współdziałać ze stronnictwami, podczas gdy płk. Koc odrzucał możność takiej współpracy. „Kur. Polski" wspomina także niedawny **odwrót OZON-u** na wielu frontach.

Obszernie sprawę rozważa „Czas". Wskazuje na dwie okoliczności (o których zresztą pełno było w konserwatywnej prasie). Po pierwsze OZON nie zajął wyraźnego stanowiska względem [illegible]. Po drugie, ewolucja OZON-u przybrała przedziwny kierunek: wszak OZON [illegible] od lutowej „umiarkowanej" (t. zn. [illegible]) deklaracji, a po tym zachwiał się — i linia [illegible] przybrała charakter [illegible]. Naturalnie, nie płk. Koc winien, zapewnia „Czas", bo płk Koc jest znany ze swej prostolinijności. Winny są „**radykalne koła legionowe**":

„Jeśli wypadki potoczyły się innymi drogami, to stało się to — jesteśmy o tym głęboko przekonani — tylko dlatego, że pierwotne zamiary płk. Koca *trafiły ze strony radykalnych kół obozu legionowego na opór, którego szef OZN. nie był w stanie pokonać*. Na domiar złego do jego obozu zaczęły wstępować w coraz to większej liczbie osoby, których cała przeszłość, jak również obecna działalność stanowią *jaskrawe zaprzeczenie* poglądów, wyrażonych w deklaracji lutowej".

Słowem głównie „Naprawa" winna! intryga Naprawy! Jest to znany „refren" wszystkich wywodów konserwy na ten lub podobne tematy.

W „Słowie" wileńskim z [illegible] b. m. (tuż przed ustąpieniem płk. Koca) znajdujemy znamienny artykuł o sukcesach „Naprawy" wewnątrz OZON-u:

„Kontrofensywa ul. Matejki (OZON-u) jest *słaba, słaba, słabiutka*. Brakuje im jedności doktryny, planu, zdecydowania, a przede wszystkim brakuje ludzi miary Grażyńskiego. W ten sposób organizacja „OZON-u", która po ogłoszeniu deklaracji lutowej mogłaby ogłosić, że ma 60 (!!) miljn. członków staje się *bezsilna* wobec mafii liczącej kilkuset ludzi.

Zwycięża „Naprawa"! kasandrycznym tonem woła Cat i przepowiada Polsce z tej racji przeróżne klęski, a w tej liczbie swoisty „totalizm" urzędniczy".

Zawodzenia konserwy nas naturalnie mało wzruszają. Pokazują jednak, że **kryzys w OZON-ie ma charakter głębszy** i że chodzi nie tylko o ustąpienie jednego człowieka — chodzi o pewne przesunięcia polityczne.

KLER A POLITYKA.

W „Echu kaliskim ilustrowanym" w jednym z nieco dawniejszych numerów znaleźliśmy ciekawy artykuł p. Orłowca (podobno księdza?) na temat „Duchowieństwo a polityka". Autor marzy o powstaniu wielkiego stronnictwa katolickiego w Polsce. Ale na razie opinia katolicka jest podzielona i katolicy znajdują się bynajmniej nie tylko w endecji. W tej sytuacji, powiada autor, ksiądz nie powinien **wiązać się z żadną partią:**

„Winien wprawdzie przestrzegać wiernych powierzonych jego pieczy przed złem i *jadem partii komunistycznych i wolnomyślicielsko - masońskich (?)* ale nigdy nie może żądać lub namawiać by ktoś należał *do tego lub owego stronnictwa*, jeśli jedno i drugie kieruje się zasadami Chrystusowymi. Kapłan winien tak postępować, by z równym zaufaniem powierzali mu kierownictwo swych dusz, zarówno członkowie partii konserwatywnych, jak i postępowych".

„Jak i **postępowych**" — powiada p. Orłowiec. Nie wiemy, co ma na myśli, gdy mówi o partiach „masońskich". Nie wiemy także, co znaczy (w jego ustach) partia „postępowa". W każdym razie, jeśli kapłan zrezygnuje z partyjnej polityki w ogóle (zwłaszcza w kościele!) będzie najlepiej:

K. CZ.

Ochrona lokatorów

musi być utrzymana!

Aby wykazać zbędność ustawy o ochronie lokatorów, trzebaby udowodnić, że zniknął już głód mieszkaniowy i że prywatny kapitał naprawdę buduje masowo tanie mieszkania dla niezamożnej ludności.

Niestety urzędnicy i posłowie, forsujący zniesienie ochrony lokatorów, woleli się posługiwać argumentami z memoriałów kamieniczników i nie pewnymi przykładami z zagranicy, zamiast operować faktami ze smutnej naszej rzeczywistości. A rzeczywistość nasza jest naprawdę tragiczna. Wystarczy porównać przyrost ludności od zakończenia wojny z przyrostem mieszkań, aby się przekonać, że obecny głód mieszkaniowy jest akurat taki sam, jaki był dwadzieścia lat temu. Większość mieszkań jedno i dwupokojowych to w dodatku brudne nory, siedliska zarazy i różnorodnych chorób.

Nasze statystyki mieszkaniowe nie są zbyt ścisłe. Traktują problem mieszkaniowy raczej optymistycznie. Ale nawet te optymistyczne dane statystyczne, jakie posiadamy, przerażają swoją wymową.

Odsetek mieszkań jednoizbowych w stosunku do ogółu mieszkań wynosi w Polsce 36.5, w Czechosłowacji 22.4, w Anglii 4.7, w Niemczech 3.1.

Na jedną izbę w Polsce wypada osób 3.85, w Czechosłowacji 2.9, w Anglii 1.9, w Niemczech 1.8.

W stolicy, miastach i miasteczkach, w miejscowościach uprzemysłowionych stan zaludnienia małych mieszkań przedstawia się jeszcze tragiczniej; 5 i 6 osób w jednej izbie jest obowiązującą nie jako normą.

A jeżeli dodamy do tego przerażającego stanu mieszkaniowego u nas takie zjawisko, jak zapełnianie przez całe masy ludności wygrzebanych poprostu w ziemi nor i prymitywnych lepianek na terenie całego kraju, a ohydnych brudem baraków, lub domów noclegowych we wszystkich większych miastach, to już całkiem nie będziemy w stanie zrozumieć tej lekkomyślnej beztroski z jaką potraktowano sprawę ochrony lokatorów i wogóle cały ten tak ważny i tragiczny problem nędzy mieszkaniowej.

Ale podobno zniesienie ochrony lokatorów ma być właśnie głównym lekarstwem na nędzę mieszkaniową. Kamienicznicy (i wogóle kapitaliści), zwolnieni z więzów ustawy o ochronie lokatorów, mają podobno rozpocząć budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. Tu już mamy do czynienia z zaślepieniem albo z obłudą. Jak to? czyżby dotychczasowe doświadczenia praktyczne z ową inicjatywą prywatnego kapitału w budownictwie nie były dostatecznie wymowne?

Rząd robił przecież wszystko, ciągnął, że tak powiem, za uszy prywatny kapitał do budownictwa mieszkań. Pomagał ulgowymi kredytami, zachęcał zwolnieniem od podatków, ochrona lokatorów nie obowiązywała w nowych domach.

No i co z tego wyszło? Owszem, owszem prywatny kapitał korzystał, ze wszystkich tych prezentów i przywilejów. Budował, coprawda bez tego rozmachu, o jaki go podejrzewają zwolennicy zniesienia ochrony lokatorów, ale budował mieszkania luksusowe, dostępne dla tych wybrańców, co mogą płacić 150, 250, 300, 400 i 500 złotych miesięcznie za mieszkanie.

W budowę małych mieszkań dla biedaków, dla tych co zarabiają 120, 150 i 200 złotych miesięcznie prywatny kapitał wcale się nie angażował. Nie ma głupich. Co może zapłacić za mieszkanie taki nędzarz, zarabiający 100 i 120 złotych miesięcznie? Trzebaby mu chyba podnieść nędzną płacę. A potem niewiadomo, czy będzie miał wogóle pracę i zarobek. Nie! „lepiej nie zaczynać z tą nędzą" — myśli i będzie myślał prywatny kapitalista także po zniesieniu ochrony lokatorów, i jeżeli będzie budował domy mieszkalne, to jedynie dla tych, którzy będą mogli płacić i dużo płacić.

Trzeba zatym powiedzieć jasno i wyraźnie:

Zniesienie ochrony lokatorów w naszych polskich stosunkach i w naszych warunkach mieszkaniowych byłoby tylko prezentem dla kamieniczników. Kamienicznicy zamiast budowania nowych małych mieszkań (a o takie przecież chodzi), podnieśliby jedynie obecne ceny mieszkań starych.

Lokatorzy: robotnicy, pracownicy, rzemieślnicy, drobni kupcy wydani na łup lichwy kamieniczników, zmuszeni będą walczyć o podwyżkę płac, czy dochodów ze swych małych warsztatów lub sklepików. Rozpętanie niezmiernie ostrych walk socjalnych byłoby jedynym rezultatem zniesienia ochrony lokatorów. To jest pewne i to nie podlega żadnej dyskusji wśród ludzi, którzy nie zaślepieni interesem kamieniczników ani złudą inicjatywy budowlanej prywatnego kapitału, widzą interes szerokich mas, ubogiej ludności i rozumieją dobrze pojęty interes kraju.

Jeżeli zniesie się ochronę lokatorów i wyda najbiedniejszą ludność na łup lichwy mieszkaniowej, to dowiedzie się jeszcze raz, że dobrani posłowie nie spełniają tej roli, jaką mogą spełniać jedynie wybrani w wolnych wyborach przedstawiciele ludności!

JAN STAŃCZYK.

W obliczu Parlamentu Pracowniczego

Za kilka dni zbierze się w Warszawie Kongres, zwołany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Pracowników Umysłowych.

Komisja ta skupia przeszło 40 związków pracowniczych, reprezentujących ponad 200 tysięcy członków. A więc siłę, nad którą nikt nie może przejść do porządku dziennego.

Kongres będzie obradował w chwili, gdy sytuacja dla świata pracy nie przedstawia się różowo. Nie będziemy szczegółowo omawiali spraw, mających być przedmiotem dwudniowych obrad. Świat Pracy przedstawia dzisiaj Polskę C, o ile nie D. Traktowany jest nie tak, jak na to zasługuje. Kongres musi dać na to odpowiedź. Musi jasno, odważnie określić swoje stanowisko wobec najaktualniejszych zagadnień państwowych.

Deklaracja pracownicza z 10-go września 1936 r. stanowić winna ramy uchwał kongresowych. Zgodnie z tą deklaracją stwierdzić trzeba, że „warunkiem mobilizacji sił społecznych jest rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu państwem", że trwała poprawa może być osiągnięta przez organiczną przebudowę gospodarstwa, która umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego; że nastąpić powinno przejęcie przez zarząd państwowy wielkiego przemysłu, przeprowadzenie reformy rolnej, podwyższenie płac, usprawnienie ubezpieczeń społecznych, przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego, zlikwidowanie bezrobocia, skrócenie czasu pracy, zabezpieczenie wolności zrzeszeń i t. d.

Nie podoba się pewnym zrzeszeniom deklaracja z 10 września 1936 r. i dlatego urządzają w tym samym czasie zjazd komitetu obrony praw pracowniczych. Deklaracja ich zdaniem ma charakter polityczny.

Krótkowidze! Nie warto z nimi dyskutować, zwłaszcza, gdy sam prezes tego komitetu „obrony praw" przyznaje, że zjazd ich nie będzie zbyt liczny i nie będzie miał charakteru masowej demonstracji.

Kongres Centralnej Komisji Porozumiewawczej wywołał żywe zainteresowanie w całej Polsce. Na wszystkich zebraniach przedkongresowych górowała niezłomna wola skonsolidowania ruchu pracowniczego i wywalczenia posłuchu dla żądań pracowniczych. Na wiecu krakowskim zebrani najżywiej, wprost entuzjastycznie, powitali hasło wspólnego bloku, z robotnikami i chłopami w dążeniu do zrealizowania celów, wspólnych tym trzem najpotężniejszym odłamom społecznym w Polsce. Masy pracownicze nie ograniczają już dzisiaj swych żądań do zaspokojenia potrzeb gospodarczych i społecznych, one pragną współudziału w rządzeniu państwem. I, trzeba było słyszeć te długotrwałe, gorące oklaski „dołów" pracowniczych, gdy padło wołanie: my chcemy zmiany ordynacji wyborczej i bez pośrednictwa wpływu na losy państwa, chcemy wespół z robotnikami i chłopami, wziąć całkowitą odpowiedzialność za obronność państwa i jego potęgę, chcemy Polski Wolnej i demokratycznej, wypowiadamy wojnę totalizmowi wszelkich barw, domagamy się sprawiedliwości społecznej i uszanowania godności człowieka.

Taka jest wola i postawa mas pracowniczych: państwowych, samorządowych i prywatnych.

Kongres ma być odzwierciedleniem tych nastrojów! Musi pamiętać, że bez robotników i chłopów nie scalisz ruchu pracowniczego, nie osiągniesz celu.

Deklaracja wrześniowa obowiązuje. Masy pracownicze wierzą w realizowanie jej żądań.

Przypominamy uchwałę Klas. Związków Zaw. z października r. ub.:

„Kongres Zw. Zawod.: 1) wita z radością coraz częstsze objawy zbliżenia i braterstwa pracowników umysłowych i robotników, — które znalazły wyraz w szeregu solidarnych akcji przeciwko atakom kapitału, w obronie wspólnych praw i interesów o poprawę bytu.

2) stwierdza, że tylko na drodze solidarnej i zdecydowanej akcji mas robotniczych i pracowniczych w ścisłym przymierzu z rzeszami chłopskimi — świat pracy zdoła wywalczyć: warunki umożliwiające ciągłą poprawę bytu mas pracowniczych, zniesienie klęski bezrobocia i wolności demokratyczne.

3) stwierdzając, że deklaracja Związków pracowniczych z dn. 10 września 1936 roku jest krokiem naprzód w kierunku uaktywnienia oraz konsolidacji organizacyjnej i ideologicznej narodowego ruchu pracowniczego, Kongres wyraża nadzieję, że dalszy rozwój tego ruchu w myśl najlepiej zrozumianych wspólnych interesów świata pracy pójdzie w kierunku konsolidacji, umacniania i ujednolicenia niezależnych Związków Pracowniczych w ścisłym związku z ruchem robotniczym. Kongres przesyła braterskie pozdrowienia Związkom Pracowniczym, życząc im podwojenia szeregów oraz dalszych sukcesów w walce".

Deklaracja z 10-go września i uchwały październikowe — oto podwalina, na której niewątpliwie budować będzie kongres pracowniczy swe prace i swe wytyczne na przyszłość.

M. S.

Przeciw szantażowi i terrorowi

a w obronie wolności nauki

wystąpienie b. rektora Kulczyńskiego

Poinformowaliśmy czytelników przed kilku dniami o dymisji prof. Kulczyńskiego, rektora uniwersytetu lwowskiego i przyczynach tej dymisji. Prof. Kulczyński umieścił w jednej z gazet lwowskich list, będący potężnym aktem oskarżenia przeciw terrorowi i szantażowi nacjonalistycznemu na wyższych uczelniach. List ten, jako charakterystyczny dokument chwili, powtarzamy w całości. (Podkreślenia nasze. Red.).

Wobec rozmaitych głosów interpretujących fałszywie moje ustąpienie ze stanowiska Rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza — proszę o pomieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dnia 7 b. m. złożyłem urząd Rektora ponieważ nie chciałem położyć mego podpisu na akcie, który z imienia nazywa się „zarządzeniem władzy rektorskiej", w istocie zaś swojej jest wymuszonym pod presją terroru wekslem, który realizować ma stronnictwo polityczne a pokrywać Uniwersytet kosztem swego prestiżu i swych żywotnych interesów.

Stronnictwo polityczne, którego dziełem jest terror uprawiany na Uniwersytecie, głosi hasło bezwzględnej walki z ekonomiczną i kulturalną przewagą Żydów w naszym życiu, jednocześnie zaś głosi zasadę, że walkę tę prowadzić należy nie tylko od dołu, organizując bojkot i walkę konkurencyjną, ale także od góry, przez stwarzanie wyjątkowego ustawodawstwa, ograniczającego prawa Żydów w Państwie i społeczeństwie.

Pierwszy postulat mieści się w ramach swobód organizacyjnych, jakie obowiązujące prawa pozostawiają społeczeństwu, drugi natomiast możliwy jest tylko w ramach pewnego reżimu, który obcy jest reżimowi, obowiązującemu w naszym Państwie. Ponieważ tak jest, nie podobna wymusić na władzach ustawodawczych i wykonawczych rozporządzeń i ustaw o charakterze wyjątkowym Nie można tego wymusić w szczególności ani na Rządzie ani na Sejmie, ponieważ władze te z platformy prawnej i konstytucyjnej zejść nie chcą, a są dość silne aby oprzeć się terrorowi.

Istnieją natomiast w Państwie Władze legalne i to wysokie Władze, które są wobec terroru bezsilne. Są nimi rektorowie i senaty akademickie. Władze te mają prawo do wydawania pewnych zarządzeń o charakterze ogólnym. Władze te stoją na czele instytucyj niezależnych i szanowanych, wywierających bardzo poważny wpływ na społeczeństwo, bo wpływ oparty o autorytet nauki.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby te właśnie władze i te instytucje sterroryzować, zmusić je do wydania zarządzeń o charakterze wyjątkowym i stworzyć tym sposobem precedens oraz silnie na społeczeństwo działający przykład, jak ustrój i ustawodawstwo winny w Państwie wyglądać. — Przykład ten oparty o prestiż nauki torować ma drogę do wprowadzenia analogicznych urządzeń w Państwie. Stąd hasło „urzędowego ghetta".

Ten dodatek „urzędowy" ma swoje istotne znaczenie, sprowadza bowiem cały problem zajmowania miejsc na salach wykładowych z platformy wolnego wyboru przez młodzież miejsc obok mniej lub więcej sympatycznych jej kolegów na platformę zarządzenia wyjątkowego, skierowanego przeciw jednej grupie narodowościowej, względnie religijnej młodzieży.

Że ten dodatek „urzędowe" ghetto ma swoją istotną wagę — dowodzi tego wypadek na uniwersytecie we Lwowie, gdzie zarządzenie, umożliwiające odseparowanie się od Żydów każdemu, kto z nimi obcować nie chce, nie uspokoiło stosunków i okazało się nie wystarczające. Brak mu bowiem posmaku i charakteru zarządzenia „wyjątkowego".

Na sprawę celowości ustaw wyjątkowych w stosunku do Żydów, na sprawę zbawienności reżimu politycznego, propagowanego przez hołdujące monopartyjnemu totalizmowi stronnictwo polityczne, każdy zapatrywać się może, jak mu się podoba. Za zbawienność tych recept odpowiedzialne jest wyłącznie stronnictwo polityczne, które jest ich autorem. W żadnym zaś razie ani Rektor, ani Uniwersytet ani nauka polska za zbawienność tych recept odpowiedzialności nie ponosi, ponosić nie może i nie chce.

Przymusowe angażowanie władz uniwersyteckich w realizowaniu i we wprowadzaniu w życie koncepcji polityczno - prawnej stronnictwa politycznego jest szantażem, wykonanym na uniwersytetach i na nauce polskiej — jest rabunkiem kapitału prestiżowego uniwersytetów i nauki na rzecz koncepcji politycznej stronnictwa.

Ten szantaż, uprawiany na Uniwersytetach, płacą te czcigodne instytucje nie tylko swoim prestiżem, płacą one także swoją zdolnością do pracy i rozkładem swojego ustroju. Łatwo jest widzieć, że pod płaszczem pięknych haseł solidaryzmu narodowego, obrony polskości naszej kultury, dokonuje się rozbiór autonomii uniwersyteckiej brutalne obdzieranie władz autonomicznych Uniwersytetu z ich godności, a nauki polskiej z jej praw wolnościowych jedynie zdolnych zapewnić jej rozwój.

Nauka nie może rozwijać się w warunkach przymusu nie dlatego, że takie jest widzimisię profesorów, ale dlatego, że nauka jest myślą wolną, a myśl, która wolna nie jest, nie jest myślą naukową. Bez nauki zaś trudno będzie żyć nie tylko uczonym, ale także i tym, których rękoma rozbiór polskiej nauki się dokonywuje.

Dr. Stanisław Kulczyński.

Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza. — Lwów, dn. 11 stycznia 1938 r.

Jesteśmy zdania, że wystąpienie prof. Kulczyńskiego nie powinno minąć bez echa. Jeżeli prof. Kulczyński pisze, że władze akademickie są bezsilne wobec terroru, to on — zdaniem naszym — tylko częściowo ma rację! Faktem jest, że władze te łatwo ulegają terrorowi, a tu i owdzie nawet chętnie idą mu na rękę. Tylko jednostki — coprawda liczne — mają odwagę przeciwstawić się mu. Może wystąpienie prof. Kulczyńskiego wywoła konsolidację tych elementów nietylko w biernym oporze, ale w czynnej walce z terrorem i anarchią, podkopującymi fundamenty nauki i nauczania w Posce? !

Ale bezsilność władz akademickich ma i drugie źródło. Jest nim stanowisko Rządu. Pan Min. Oświecenia oświadczył publicznie, że jest przeciwny ghettu ławkowemu. Jakże to może być, że jednocześnie toleruje terror i szantaż, uprawiany na uczelniach i nie staje w obronie władz akademickich, walczących z tym terrorem? Obojętność Rządu zniechęca i te elementy z pośród profesorów, które chcą podjąć walkę z terrorem, ale bez poparcia Rządu ustąpić muszą. Niech nikt się nie powoła na autonomię uczelni, gdyż walka z anarchją i łobuzerstwem na uczelniach jest obowiązkiem władz i nie ma nic wspólnego z autonomją zakładów naukowych, jako placówek nauki i nauczania.

Refleksje

Dezynfekcja

I znowu jeszcze jeden proces! Po t. zw. sprawie Parylewiczowej, po procesie jarosławskim, po rozprawach urzędników skarbowych z Radomia, byłego starosty z Kartuz Czarnockiego, byłych starostów Twardowskiego, Krawczyka, inspektora Kowalika, byłego starosty Robakiewicza — nie wolno zadowolić się samymi tylko wyrokami Sądu i wyrazami oburzenia całego społeczeństwa.

Wobec tego masowego już niemal zjawiska trzeba szukać jego PRZYCZYN, — trzeba zbadać, DLACZEGO wśród funkcjonariuszów administracji państwowej istnieją korupcja i demoralizacja — i trzeba podjąć skuteczną akcję zaradczą.

Rząd i Sądy robią wszystko, by wytropić poszczególne zdemoralizowane jednostki i ukarać je, ale, niestety, to nie wystarcza.

Zaledwie zamknie się furta więzienna za jakimś b. starostą, b. inspektorem pracy czy urzędnikiem skarbowym, a już opinia publiczna zostaje wstrząśnięta nowym sensacyjnym, a nie mniej skandalicznym procesem. Jakaś syzyfowa praca, przy której człowiekowi zdają się opadać ręce bezradnie...

Zdaje mi się, że jeżeli ani surowe kary, ani „wychowanie państwowe", ani starania ministrów nie dają żadnego rezultatu, to widocznie dlatego, że stosowane w tej mierze metody nie były odpowiednie.

To jest tak, jak z zapluskwionym mieszkaniem. Poluje się w nim na każdą pluskwę, gdy tylko wysunie swój łepek, — a nie chce się popatrzeć pod ramy, pod meble, do środka. A tam przecież mogła się zagnieździć cała masa skrytych jajeczek i wychudłych, głodnych pasożytów — i nie pomoże nic, dopóki nie przeprowadzi się GRUNTOWNEJ DEZYNFEKCJI i nie oczyści się całego mieszkania.

Póki się tego nie zrobi, cały trud czyhania, czy gdzieś jakaś pluskwa „śmielszej natury nie wysunęła łba do góry" — będzie bezcelowym—i nie uchroni człowieka przed zalewem robactwa.

Jeśli się chce Państwo UZDROWIĆ, to przede wszystkim trzeba PRZEPROWADZIĆ DEZYNFEKCJĘ w jego administracji,— trzeba wytępić wszelkie zarodki zła, wymieść śmiecie, wywietrzyć mieszkanie i wpuścić do niego dużo „WOLNEGO" powietrza.

Jeśli się tego nie zrobi — będą tylko ofiary „systemu", a zapluskwienie pozostanie nadal.

Monarchiści

Swego czasu do Komisarjatu Rządu w Warszawie zwrócono się z podaniem o zarejestrowanie Związku Monarchistów.

Komisarjat Rządu odmówił zarejestrowania takiego związku, a wskutek rekursu organizatorów do Min. Spr. Wewn., nadeszła odmowna odpowiedź z uzasadnieniem, iż działalność polityczna projektowanej organizacji musiałaby być połączona z szerzeniem haseł monarchistycznych, podważających sens i zasady republikańskiego ustroju Państwa Polskiego.

Wobec odmowy zarejestrowania związku, organizatorzy powołali do życia Stronnictwo Narodowych Monarchistów.

Na linii Tientsin-Pukou i pod Hankou

Wojska chińskie przeszły do natarcia

Japonia wskrzesza „tron smoka" w Pekinie

Wojska chińskie przeszły do ofenzywy wzd.uż linii kolejowej Tientsin — Pukou oraz w rejonie Hankou.

W związku z tym donoszą, że wojska chińskie po dłuższych wal kach zdołały wejść ostatecznie w posiadanie miejscowości Tsiling, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk.

Urzędowe informacje chińskie zaznaczają poza tym, że oddziały chińskie, które znalazły się w krytycznym położeniu w okolicy Tenhsien, zdołały uwolnić się od groźby otoczenia przez Japończyków i nacierają obecnie w kierunku Czanhajem.

Wczeście rozpoczęto w okolicy Hangczou koncentryczne natarcie wojsk chińskich, przy czym kilka pułków zdołało się przeprawić przez rzekę Czientang, atakując pozycje japońskie, położne bezpośrednio w sąsiedztwie Hangczou.

Reuter donosi z Hankou, że marsz. Czang-Kai-Szek odjechał na front.

AKCJA JAPOŃCZYKÓW NA POŁUDNIU CHIN

Flota japońska bombardowała ostatnio wyspę Hainan, położoną na południe od Hongkongu, nieopodal od francuskich Indochin.

Aeroplany japońskie wykonały raid ponad Kantonem. Obserwato rzy zagraniczni twierdzą, że japończycy wkrótce przystąpią do większych operacji w basenie rze ki Kanton, starając się zapobiec przesyłce wielkiej ilości materiałów wojskowych do Chin poprzez Kongkong.

ZAJĘCIE WEIHSIEN

Japońska grupa operacyjna posuwająca się z Tsinan w kierunku Szantungu zajęła Weihsien, miejscowość położoną o 210 km. na wschód od Tsinan i 183 km. na zachód od Tsingtao.

CESARSTWO CHIŃSKIE Z ŁASKI JAPONII

Według doniesień z Tokio, narada cesarska uchwaliła odwołać ambasadora japońskiego z Chin oraz przeprowadzić wielką ofenzywę w południowych Chinach.

W czasie narady cesarskiej omawiana była także kwestia ustanowienia „tronu smoka" w Pekinie przy czym jako pierwszego cesarza chińskiego wymieniono cesarza mandżurskiego Kangteh.

Komitet nieinterwencji zebrał się i... odroczył

Pieniądze na wyjazd ochotników z Hiszpanii już są

LONDYN. (ATE.) — W Londynie zebrał się pod przewodnictwem lorda Plymoutha komitet nieinterwencji, celem przedyskutowania przedłożonego przez sekretarza komitetu Heminga projektu premiera angielskiego odnośnie do uregulowania zagadnienia ochotników oraz przyznania praw strony wojującej.

Projekt rezolucji stanowi obszerny dokument zajmujący 100 stron druku maszynowego.

Projekt przedkłada konkretne propozycje odnośnie do składu osobowego komisyj, które będą musiały być wydelegowane do Hiszpanii, przyczym zapaść musi decyzja w sprawie zasadniczej kwestii ustalenia narodowości do których należyć mają członkowie tych komisji.

Wobec licznych wyłaniających się trudności oraz konieczości zasięgania opinii w Barcelonie i Salamance ogólnie liczą się z tym, że dokładne uzgodnienie projektu rezolucji wymagać będzie kilka po siedzeń komitetu nieinterwencji.

Komitet odroczył się do czwartku przed południem.

Komunikat urzędowy zaznacza, że uzyskano aprobatę wszystkich reprezentowanych w komitecie państw w sprawie wyasygnowania sumy w wysokości 5 tys. funtów szterlingów celem przygotowania odtransportowania ochotników cudzoziemskich. Na podstawie powyższej uchwały przewodniczący komitetu lord Plymouth zaangażował już szereg fachowców w tej liczbie również lekarza dla zbadania kwestii sanitarnych związanych z odtransportowaniem ochotników. Ponadto komunikat zaznacza, że również kwestia opracowania szczegółów technicznych związanych z odtransportowaniem ochotników.

*

Na ogół — jak donosi PAT — wyniki dyskusji w podkomitecie nieinterwencji są negatywne, i jak dotąd porozumienie w sprawie propozycyj technicznych, opracowanych przez ekspertów, nie zostało osiągnięte.

Należy przy tym zauważyć, że ze strony brytyjskiej i francuskiej najwyraźniej nie wykazywano zbyt wiele ustępliwości i odbiera się wrażenie, że ostatnie walki o Teruel wpłynęły w pewnym stopniu na stanowisko obu mocarstw.

Rola Funduszu Pracy

Sprawa zwiększenia środków — Budownictwo mieszkań robotniczych

Dnia 11 stycznia b. r. w gmachu ministerium opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem pana ministra opieki społecznej Mariana Kościałkowskiego posiedzenie rady Funduszu Pracy.

P. minister stwierdził m. in.:

„W pierwszych trzech kwartałach 1936 r. Fundusz Pracy zanotował ściśle 471.071 zapośredniczeń. W takim samym okresie 1937 r., a więc w roku koniunkturalnym znacznie lepszym, zapośredniczeń było 495.573, a więc zaledwie około 20 tysięcy więcej. Stan bezrobocia w cyfrach absolutnych również zbyt różowo się nie przedstawia. Głównie zaś niepokojące jest zjawisko, że [illegible] a ilość zatrudnionych, że ich tak nazwę, starych bezrobotnych, zmniejsza się, w bardzo małym stopniu. Tłumaczy się to między innymi tym, że zakłady pracy wchłaniają z najróżnorodniejszych względów znaczną ilość robotników, których przerzuca do miast bieda wsi polskiej. Brak czujności pod tym względem mógłby doprowadzić do tego, że na wypadek zahamowania się koniunktury rynek pracy znalazłby się w sytuacji znacznie gorszej, aniżeli w okresie minionego kryzysu, ponieważ pozostaną dawni bezrobotni plus emigranci ze wsi.

P. minister mówił dalej o „akcji wiejskiej" w celu zahamowania dopływu bezrobotnych do miast oraz o sprawie szkolenia młodocianych.

Na wstępie Rada Funduszu Pracy wysłuchała przemówień dyrektora funduszu pracy płk. Michała Gnoińskiego o działalności instytucji za okres ubiegłych miesięcy roku budżetowego 1937/38.

Preliminarz budżetowy na r. 1938/39 referował wicedyrektor M. Biesiekierski. Sprawozdanie komisji pomocy społecznej i wnioski w zakresie dalszej działalności funduszu pracy przedstawił poseł dr. Z. Madeyski. Sprawozdanie komisji zatrudnienia i postulaty w zakresie komisji przedstawił p. Dr. Urbański. Wytyczne działalności Funduszu Pracy w zakresie zatrudnienia, polityki płac, jako też program robót w roku 1938/39 przedstawił wicedyrektor dr. St. Paczyński. Wytyczne akcji pomocy doraźnej i społecznej referował naczelnik S. Szumowski.

Dyskusję otworzył Prezydent m. st. Warszawy p. St. Starzyński, który stwierdził, że fundusz pracy ma cel podwójny: społeczny — zatrudnienie bezrobotnych i ekonomiczny — podniesienie gospodarcze kraju. Obecnie w stadium poprawy gospodarczej ten drugi cel winien dominować. Mówca podkreślił, że fundusz pracy jest w tej chwili jedynym właściwym źródłem finansowania inwestycyj miejskich.

Prof. Adam Krzyżanowski stanął na stanowisku, że wpływ zaciągania pożyczek na cele zatrudnienia bezrobotnych na sytuację finansową Funduszu Pracy jest ujemny. Mówca stanął na stanowisku, że pożyczki te są w istocie rzeczy pożyczkami, zaciąganymi przez państwo, które winno je przekazywać funduszowi pracy pod postacią dotacji.

Rada zaakceptowała dwa dezyderaty: 1) wyjednania decyzji, aby dopłata ze skarbu państwa do wkładek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, wpłacanych przez pracowników i warsztaty pracy wpływała do kasy Funduszu Pracy w wysokości 50 proc., przewidzianej przez ustawę, co oznacza zwiększenie tych wpływów w roku budżetowym 1937/38 o 15 milionów zł. 2) aby robotnicze budownictwo mieszkaniowe, prowadzone przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych było finansowane nie tylko przez Fundusz Pracy, ale również przez innych udziałowców tej spółki, przede wszystkim zaś przez B. G. K.

Pan minister opieki społecznej, zamykając posiedzenie stwierdził, że ogólne linie polityki walki z bezrobociem i pomocy dla bezrobotnych, nakreślone przez władze funduszu pracy, zostały przez radę F. P. zaakceptowane.

Przyjęcie korpusu dyplomatycznego

na Zamku

Dnia 11 stycznia Pan Prezydent R. P. i pani Mościcka corocznym zwyczajem podejmowali obiadem na zamku królewskim szefów misyj zagranicznych akredytowanych w Warszawie z nuncjuszem apostolskim, mgr. Cortesi na czele.

Oprócz członków korpusu dyplomatycznego w obiedzie wzięli udział Pan Marszałek Śmigły Rydz, członkowie Rządu i inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Podczas obiadu ks. nuncjusz Cortesi wygłosił przemówienie zawierające życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P., jakie zazwyczaj bywają składane w imieniu korpusu dyplomatycznego podczas przyjęcia w dniu 1 stycznia na Zamku, a które w tym roku nie mogły być wypowiedziane z powodu odwołania tego przyjęcia.

Przemówienie wygłosił ks. nuncjusz Cortesi, a odpowiedział na nie P. Prezydent R. P.

P. Prezydent zaznaczył m. in.:

„Doświadczenia uczą nas, że nie można jednym aktem, jednym podpisem, jedną koncepcją zmienić od razu tych dziedzin życia międzynarodowego, które budzą niepokój i troskę, ale wierzymy również, że istnieje możność stopniowego układania stosunków między narodami na podstawach lepszych i sprawiedliwszych".

A na zakończenie powiedział:

„Życzę, ażebyśmy wszyscy w nadchodzącym roku mogli na podstawie realnych faktów nabyć więcej optymizmu i przeżyć mniej rozczarowań".

„Żadne istotne zmiany nie zachodzą"

Oświadczenie nowego szefa „Ozonu"

PAT donosi: szef Obozu Zjednoczenia narodowego gen. St. Skwarczyński wydał następujący okólnik do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

„Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym mym słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika płk. Adama Koca, dziękując mu w imieniu całego Obozu za jego pracę a przede wszystkim z głębi jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach Obozu cechą nie pospolitej wartości.

Witam wszystkich moich obecnych współpracowników, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni. Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem — wprost do celu. Wskazaniem naszym pozostają nadal plasma, czyny i życie całe Marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy Marszałka Rydza - Śmigłego zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa i dźwigania Polski wwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego, ogłoszona przez płk. Adama Koca dn. 21 lutego ub. r.

Żadne istotne zmiany nie zachodzą.

Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei jednoczenia narodowego oddaję.

Przystępuję z zapałem do pracy której doniosłość mnie porywa. Chcę aby zapał ten udzielił się mym kolegom-współpracownikom i szeregom organizacyjnym.

Cel naszej pracy jest wielki i rzetelny. Jeśli praca ta, po męsku wytrwała, rwać będzie naprzód nurtem głębokim a nieustępliwym — wszystko co żywe i dzielne w narodzie pójdzie z nami".

Regent Horthy w Polsce

PAT donosi: Na skutek zaproszenia Pana Prezydenta R. P. Regent królestwa Węgier przybędzie do Polski z początkiem przyszłego miesiąca.

Pan Prezydent przyjmie Regenta Węgier oficjalnie w Krakowie, skąd uda się w towarzystwie gościa na polowanie do Białowieży.

Aresztowanie ajenta Francji w Irunie

Havas donosi z Bayonne, że został aresztowany francuski agent konsularny w Irunie. Interwencje francuskich agentów dyplomatycznych polityków nie dały dotychczas wyników.

Ostatnie depesze i wiadomości na czwartej stronie

Sprawy wymiany jeńców

w Hiszpanii

W londyńskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że rokowania, przedsięwzięte za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i ambasady brytyjskie w Hendaye w sprawie wymiany jeńców między walczącymi w Hiszpanii stronami są na najlepszej drodze i że wkrótce rozpocznie się wymiana tych jeńców w grupach po 25 osób.

Ze strony Rządu hiszpańskiego wyrażane są zastrzeżenia i obawy o los jeńców, skazanych przez powstańców na śmierć. Sir Robert Hodgson otrzymał ze strony Rządu w Burgos zapewnienie, że żadne wyroki śmierci nie zostały wykonane.

„Rozkaz" organizacycny Z. M. P

We wtorek 11 b. m. kierownik Z.M.P. p. Jerzy Rutkowski wydał „rozkaz" organizacyjny do członków Związku.

Po za stekiem frazesów oklepanych, znajdujemy w „rozkazie" następujący ustęp poświęcony płk. Kocowi:

„Ideowość, siłę woli, podporządkowanie taktyki ideologii przeciwstawił skutecznie płk. Adam Koc próbom utworzenia „frontu ludowego" w Polsce kierowanego przez komunę. Dziś płk. Adam Koc ustąpił z starszego odcinka pracy — z szefostwa OZN. Ustąpienie to w niczym jednakże nie umniejsza jego zasadniczego autorytetu dla Związku Młodej Polski, który dla żadnych względów, w niczym i nigdy nie zejdzie z linii ustalonej w deklaracjach z dnia 21 lutego i 28 czerwca ub. r. Stosunek Z.M.P. do wszelkich organizacji tak starszego jak i młodego pokolenia normowany będzie nadal pionem ideowym Z.M.P., który w życiu polskim zrealizowany być musi bez względu na działanie sił wrogich Polski".

Najdziwniejszy teatr

na świecie

Istnieje taki najdziwniejszy na świecie teatr, gdzie widz niewtajemniczony, dopiero po dłuższym czasie spostrzega, że świetnie grający i swobodnie poruszający się po scenie aktorzy — to ociemniali.

Teatr ten znajduje się w Chicago.

Rok czasu trwają próby. Ociemniały aktor musi bowiem nie tylko opanować rolę pamięciowo, lecz wystudiować mimikę twarzy i gestykulację, musi nie tylko oswoić się z sytuacją sceny, lecz działać doskonale, jak człowiek widzący.

Opanowanie pamięciowe roli, to najłatwiejsze zadanie dla ociemniałego aktora. Zaproszeni artyści teatrów amerykańskich recytują głośno poszczególne role wobec niewidomych wykonawców. Przewrażliwiony słuch ociemniałego chwyta szybko modulację ich głosu i przyswaja ją sobie ze ściśleością niemal płyty gramofonowej. Pisane wypukłem pismem Brailla role pozwalają na precyzyjne wystudiowanie.

Trudność polega na przyswajaniu sobie mimiki i gestykulacji. Miss Dorothy Proesch, reżyserka i dyrektorka Braille Theatre Group w Chicago, niezmordowanie całymi godzinami w ciągu trwania rocznych prób służy ociemniałym aktorom jako żywy manekin.

Jej to, poprzednio przez nią wystudiowane gesty z grą twarzy, ociemniały aktor kopiuje przy pomocy dotyku palcami i przenosi je na swą twarz, na swoje ciało.

To praca niezwykle żmudna. Trzeba długiej i cierpliwej gimnastyki muskułów i twarzy, by martwa ta twarz ożywiła się i poczęła grać uczuciami, dostosowanymi do tekstu roli. Martwe oczy uczą się imitować oczy, które widzą.

Gimnastyka nie wywoła jednak w tych oczu żywych blasków. Trzeba ten brak pokryć żywą grą twarzy i pewnością ruchów. Trzeba wielkiego wysiłku i uporczywych studiów, by to osiągnąć.

A jednak jest to osiągalne, dzięki dywanom.

Swoboda, z jaką poruszają się ociemniali aktorzy, jest zadziwiająca. Ta doskonałość osiągnięta jest dzięki dywanikom, rozłożonym przemyślnie na scenie. Te dywaniki — to sufler teatru ociemniałych. Aktor nie tylko dzięki dywanikom wie, gdzie ma kierować całkiem pewnie swe kroki po scenie, ale odczytuje ich treść po gruboścł ich, wyczuwanej przez cienką podeszwę obuwia.

Grubość tych dywaników przypomina mu poszczególne sytuacje, podpowiada z sumiennością suflera, czy w danym miejscu ma siąść, czy klęknąć, gdzie ma się zatrzymać i w którą stronę, jak trafić do drzwi.

Bo w teatrze ociemniałych każdy milimetr ma swoje przeznaczenie, każdy sprzęt stoi najdokładniej na miejscu, wyznaczonym przez scenariusz i reżysera.

(„Praca Ociemniałych").

Piekło wojny

Straszliwa śmiertelność wśród Chińczyków

W ciągu pierwszego tygodnia stycznia zmarło w międzynarodowej koncesji w Szanghaju 2000 Chińczyków. Ten niezwykły wzrost śmiertelności przypisać należy mrozom, licznym chorobom wśród uchodźców, a zwłaszcza epidemii szkarlatyny, która pociągnęła za sobą znaczną ilość ofiar wśród dzieci.

Komisja sejmowa odrzuciła poprawki Senatu

do ustawy lokatorskiej

We wtorek obradowała Komisja Prawnicza Sejmu, która większością głosów odrzuciła wszystkie zmiany wprowadzone przez Senat

Poprawek tych bronili posłowie dr. Sommerstein i p. Holyński.

Stanowisko komisji nie przesądza wyniku na plenum Sejmu, gdzie wymagana jest kwalifikowana większość trzy piąte głosów obecnych na posiedzeniu posłów dla odrzucenia poprawek Senatu.

WIADOMOSCI SPORTOWE

HOKEJ

ECHA NIESPORTOWEGO ZACHOWANIA SIĘ DRUŻYNY ROTWEISS W KRYNICY.

Zarząd Pol. Zw. Hokeja Lodowego zdecydował się zwrócić do niemieckiego związku hokejowego z pismem, w którym przedstawiona będzie sprawa niesportowego zachowania się drużyny berlińskiej Rotweiss podczas turnieju w Krynicy. Jak wiadomo, berliński Rotweiss, niezadowolony z decyzji sędziego, zeszedł samowolnie z lodowiska podczas meczu Rotweiss—Jaworzyna.

TENIS

PO KTÓREJ STRONIE BĘDZIE GRAŁ BUDGE?

W czasie swego pobytu w Sidney najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, zapytywany był przez dziennikarzy, jak się on zapatruje na t. zw. otwarte turnieje, w których biorą udział zawodowcy i amatorzy. Budge odpowiedział lakonicznie, że sam weźmie udział w takim turnieju, który się odbędzie za kilka miesięcy w Nowym Jorku na fundusz pomocy dla dzieci. Turniej zgromadzi czterech najlepszych amatorów, którzy walczyć będą z czterema najlepszymi zawodowcami świata. Budge odmówił jednak odpowiedzi, po której stronie będzie grał.

IRLANDCZYK ROGERS WYGRYWA PIERWSZY TURNIEJ TENISOWY NA RIWIERZE.

Na Riwierze rozpoczął się już sezon międzynarodowych turniejów tenisowych. Pierwszy turniej, rozegrany w Cannes, przyniósł potrójny sukces Irlandczykowi Rogersowi. Wygrał on grę pojedynczą, grę podwójną panów wraz z Ellmerem, wreszcie grę mieszaną wraz z Thomas.

BOUSSUS ZWYCIĘŻA W TURNIEJU TENISOWYM W ST. MORITZ.

W St. Moritz zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem wielu wybitnych tenisistów Francji, Niemiec, Szwajcarii i Austrii.

W grze pojedyńczej panów zwyciężył Boussus, bijąc w finale Fereta.

NARCIARSTWO

PORADNIA NARCIARSKA W WARSZAWIE.

W Warszawie czynna jest stała poradnia narciarska Warsz. Klubu Narciarskiego. Poradnia dostępna jest dla wszystkich, interesujących się sportem i turystyką zimową. Informacje udzielane są w środy w godzinach od 18 do 20-ej. Adres: Marszałkowska 97.

Robotnicy portowi przeciw projektowi ustawy o robotnikach portowych

Od roku aktualną jest sprawa [illegible] ustawy o robotnikach portowych.

[illegible] toczy się dyskusja, w której biorą udział przedstawiciele Rządu, zrzeszenia pracodawców (ekspedytorów portowych) i Związek Zawodowy Transportowców.

Przedmiotem istotnym sporu jest sprawa *Portowego Biura Pośrednictwa Pracy i kolejnego przez to Biuro zapośredniczania do pracy*, oraz kwestia *komisji kwalifikacyjnej*, a ściśle biorąc, *jej kompetencji*, to jest takich atrybutów władzy, któreby tę instytucję wyposażyły w prawo nie tylko opiniowania o kwalifikacjach kandydatów na robotników portowych (wydawanie kart portowych), ale i uczyniły z niej instancję sądową, przyczym ściśle określone tylko sprawy podlegałyby zaskarżeniu do instancji odwoławczej.

Projekt w tych sprawach, uchwalony przez Radę Ministrów dn. 30 listopada 1937 r., spotkał się ze stanowczym i bezwzględnym protestem ogółu robotników portowych.

W tej sprawie stanowisko pracowników jest jednolite. Na 2700 robotników portowych tylko 200 niezorjentowanych w sprawie robotników zachowuje obojętność. Ogół żywo interesuje się projektem ustawy, popiera stanowisko Związku Zawodowego Transportowców i w każdej chwili poprze stanowisko Rady Zw. Zawodowych w sprawie akcji protestacyjnej i w obronie praw pracowników.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Gdyni zgromadzenie robotników portowych, na którym robotnicy, po zapoznaniu się z projektem ustawy, uchwalili protest przeciwko ustawie, jako szkodliwej dla robotników i samego portu.

Projekt ustawy, znosząc dawną zasadę kolejności zapośredniczania do pracy i przez Biuro Pośrednictwa Pracy, uzależnia całkowicie robotników od firm i ich przodowników, co przy niestałym charakterze pracy w porcie, prowadzić może *do protekcji i nierównomiernego podziału pracy*.

Zdaje sobie z tego sprawę projektodawca, skoro w art. 33 przedłożonego projektu ustawy czytamy, że *„Minister Opieki Społecznej, w celu zapewnienia możliwie równomiernego zatrudnienia wszystkich robotników portowych, może w drodze rozporządzeń lub zarządzeń ograniczać liczbę godzin zatrudnienia poszczególnych robotników w ciągu tygodnia, oraz wprowadzić obowiązek stałego, lub czasowego zatrudnienia przez pracodawców wyłącznie robotników skierowanych do pracy przez Biuro"*.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że słusznym jest stanowisko, jakie wysuwa Związek Zawodowy Transportowców, *iż zniesienie zasady obowiązującej w istniejącej dotąd ustawie* (Rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 października 1935 r.) *o kolejnym zapośredniczaniu do pracy* (§ 10) wprowadzi stan, *że protegowani i wybierani przez przodowników robotnicy będą wypracowywać po 100 godzin na tydzień, a dla całej masy robotników* pozostanie... *zaszczyt miana robotnika portowego i... perspektywa zarobienia 10 zł. na tydzień.*

Z treści przytoczonego artykułu wynika, że troska ta nieobcą jest i Rządowi. Chodzi więc o to, by słuszność stanowiska robotników została przez władze uwzględniona i ujęta w przepisach.

Robotnicy od swoich postulatów odstąpić nie mogą.

Stanowisko to jest bezkompromisowe. Przeciwni są zniesieniu par. 10 obecnej ustawy o kolejności zapośredniczenia do pracy, przeciwni są tym paragrafom art. 27-go projektu nowej ustawy, które w praktyce dają możność pozbawienia pracy za „zaniedbywanie się w pracy" i... „usiłowanie (?) kradzieży" każdego robotnika

K. RUSINEK

Potworna zbrodnia w Gdańsku

Gdańsk i całe Pomorze pozostają pod wrażeniem potwornej zbrodni, dokonanej w baraku dla robotników sezonowych, w izbie robotnika Alberta Szygłowskiego, we wsi Tausee pod Gdańskiem.

Szczegóły potwornej zbrodni przedstawiają się zagadkowo. Wiadomo, że o godz. 3 rano Szygłowski zaalarmował telefonicznie posterunek policyjny w Marynowie, iż, powróciwszy późną nocą wraz z żoną do domu z zabawy tanecznej, zastał kłódkę u drzwi robitą. Tknięty złym przeczuciem, zawołał sąsiada i z nim wszedł do mieszkania.

Oczom ich przedstawił się potworny widok.

Na łóżku leżało troje dzieci Szygłowskiego: dwie dziewczynki, 6-cio i 4-letnia i 2-letni chłopczyk. Dzieci miały sine twarzyczki, a na szyjach zaciśnięte pętle z grubego sznura.

Po przecięciu sznurów okazało się, że 4-letnia Renata już nie żyła. Dwoje dzieci zdołano odratować.

Starsza, uratowana dziewczynka oświadczyła, że to macocha nałożyła jej pętlę na szyję.

Policja aresztowała oboje rodziców.

Szygłowski ożenił się w lipcu ub. r. po raz drugi i zabrał do siebie dzieci z sierocińca. Macocha źle się z nimi obchodziła, biła je i głodziła.

Jak wykazały dochodzenia, z mieszkania nic nie skradziono, to też nie może być mowy o jakimś napadzie rabunkowym. Małżonkowie położywszy dzieci spać, poszli o godz. 6 na zabawę taneczną na Nytychu.

Przed pójściem na zabawę, Szygłowski na prośbę żony udał się do szewca odebrać jej buciki i miał się spotkać z żoną na drodze, gdzie miała zmienić obuwie. Szygłowski spotkał jednak żonę przed domem. Gdy chciał wejść do mieszkania, zawróciła z drogi i na drodze włożyła buty, przyniesione jej przez Szygłowskiego od szewca, a pantofle schowała za drzewem.

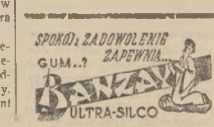
Uratowana 6-letnia Hildegarda widocznie pod wpływem gróźb macochy, zmieniła zeznanie, opowiadając o „czarnych mężczyznach", którzy zaczęli je dusić.

Groźba strajku pracowników miejskich w Toruniu

Niewątpliwie stanowisko Zarządu miasta wywołało ogromne wzburzenie wśród pracowników miejskich. Pracownicy gotowi są do walki strajkowej, przy czem, oczywiście, związek klasowy zwrócił się po instrukcje do Zarządu Głównego w Warszawie.

Do prezydenta miasta Torunia udała się delegacja pracowników miejskich w osobach przewodniczącego Rady Klasowych Związków Zawodowych tow. Wierzelewskiego i ob. Malchrowicza w sprawie podwyżki płac.

Prez. Raszeja oświadczył delegacji, że ze względu na obciążenie budżetu o jakiejkolwiek podwyżce płac nie może być mowy. Zgodził się natomiast prezydent miasta na odbycie konferencji z przedstawicielami pracowników w dniach 19, 20 i 21 bm.



Wiadomości z całej Polski

GROŹNY POŻAR

W Łodzi wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Gudgolda, przy ul. Wólczańskiej. Pożar powstał w suszarni i rozszerzył się szybko, obejmując budynek farbiarni. Kilka oddziałów straży ogniowej zajęło się przede wszystkim zabezpieczeniem przyległej do płonącego budynku fabryki Bidermana i browaru Anstadta. Po dwu godzinach pożar zlokalizowano. Straty są dość znaczne, ponieważ poza budynkiem farbiarni i urządzenia spłonęła znaczna ilość przędzy bawełnianej.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY ŚWIADECTW SZKOLNYCH

Władze śledcze w Baranowiczach wykryły zakrojoną na wielką skalę aferę wydawania fałszywych świadectw szkolnych, zaopatrzonych w pieczęcie gimnazjum żydowskiego Epsztejna w Baranowiczach.

Aresztowano kilka osób.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROWERZYSTY

Na szosie pod Skarżyskiem samochód osobowy prowadzony przez szofera Grzybowskiego, potrącił błotnikiem rowerzystę, robotnika Stefana Oziemka. Uderzenie było tak silne, że Oziemko poniósł śmierć na miejscu

ŚMIERTELNA BÓJKA W RODZINIE

W Siemionkowie na Podhalu wynikła sprzeczka między szwagierkami Marją Antolek i Rozalią Domelik o zamykanie wspólnej stajni. Do kłótni wmieszali się mężowie. W czasie bijatyki, jaka później powstała, Antolek wbił nóż w brzuch Domalikowi, kładąc go trupem na miejscu.



Kącik radiowy

DZIŚ, 13.1. 1938 r. — CZWARTEK

17.00 Uniwersytet Stefana Batorego — odczyt.
19.00 „Alkestis" — słuchowisko.
20.10 Koncert rozrywkowy.
22.00 Ludwik van Beethoven: Septet.

DRUGA AUDYCJA KONKURSU ZIMOWEGO.

Dnia 17 stycznia o godz. 20.00 odbędzie się druga audycja Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radja. Celem ułatwienia rozpoznania głosów naszych speakerów przedstawia się oni słuchaczom w audycji niedzielnej dn. 16 stycznia o godz. 14.40 Naturalnie w audycji konkursowej pp. Bocheński, Opieński i Świętochowski będą zapowiadali w innej kolejności niż w audycji rozpoznawczej.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 13 stycznia

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Poranek muz. — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 dla gimnazjów. 11.40 Pieśni bez słów. Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Śląska Kapela Ludowa. 16.50 Pog. akt. 17.00 Uniwersytet Stefana Batorego — odczyt wygł. prof. Konrad Górski. 17.15 Flora Houlaert-Maas — sopran z tow. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 17.50 „O tępach biegaczy" — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Słuchowisko: „Alkestis" — Eurypidesa, przekł. Kasprowicza. 20.00 Pog. akt. 20.10 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie ok. 20.45 Dziennik. 21.45 Szkic literacki Jana Emila Skiwskiego. 22.00 Beethoven: Septet Es-dur op. 20. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Para informacji. 14.05 Program. 14.10 Fragmenty i arie operowe — płyty. 15.10 Jak spędzić święto? 15.20 Wiad. sportowe. 15.25 Zespół St. Rachonia. 18.00 Soliści: M. Święcka — fortepian, M. Grąbczewski — śpiew. 18.50 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Zima w Londynie — pog. 22.15 Muz. tan. Gra Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i płyty.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Pog. akt. W. Myszkowski (śpiew) i W. Niemczyk — skrzypce. Co przyniosła poczta z za oceanu. Muzyka.

Tabela wygranych

6 dzień ciągnienia IV klasy 40-ej loterii państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

15 000 zł. Nr. 111398.
10 000 zł. Nr. 7309 17611 102624.
Po 5.000 zł. Nr.: 72248 89504 100781
Po 2 000 zł. Nr.: 16038 29213 [illegible] 47310 108458 110255 113624 116165 152673 171964 172405 182270
Po 1 000 zł. Nr.: 7196 13628 26575 32851 36050 40063 50255 54385 54922 59001 73115 75337 78651 82339 87233 92366 105752 108524 109967 114557 117181 122834 138039 138863 152751 154952 158843 159288 161443 180675 191647.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

69 174 280 314 52 460 90 810 1100 1235 461 540 61 602 64 763 809 938 61 2047 163 237 96 360 517 38 656 3057 74 169 668 834 962 4023 141 88 474 583 660 79 81 93 848 52 65 5079 205 21 52 42 655 737 820 44 927 6101 [illegible] 486 559 79 727 937 7013 223 303 [illegible] 64 561 779 955 93 8201 301 444 584 [illegible]13 45 74 801 916 9147 536 675 733 [illegible] 41 79 10060 84 200 87 417 567 872 [illegible] 11028 48 146 232 317 61 413 22 574 [illegible] 12040 53 66 393 455 524 48 [illegible] 13266 677 86 709 831 917 14173 30 [illegible]9 813 965 15082 114 46 244 85 352 93 707 881 16072 139 245 315 421 29 [illegible] 505 665 866 990 17053 75 210 73 553 [illegible] 87 812 918 75 18011 119 252 550 84 784 922 19113 350 406 592 755 811 30 967 20295 400 21 55 709 42 873 21093 161 279 343 403 19 27 635 776 87 [illegible] 52 22078 109 275 425 56 551 70 620 920 63 23026 28 76 512 672 [illegible] 37 926 94 98 24148 238 374 635 25004 141 444 545 619 65 789 903 8 27 26233 570 673 930 27110 273 371 77 543 674 28007 344 495 90 704 24 57 80 29130 70 621 49 709 33 48 30054 296 305 22 552 703 5 816 928 66 31224 91 354 433 38 63 609 725 92 975 86 32150 457 [illegible]7 33479 567 672 909 34054 216 533 672 989 35151 76 93 95 254 311 446 62 588 615 61 745 813 951 36192 5 247 658 82 736 59 937 544 37003 148 [illegible]4 767 77 38075 303 45 780 808 74 928 39031 49 159 244 412 34 42 558 952 40021 292 3115 43 68 450 71 78 86 555 [illegible]3 81 790 882 41073 122 56 273 300 493 89 576 607 809 66 42103 513 23 39 729 65 972 43144 373 86 653 803 17 99 050 88 44167 73 423 593 614 25 790 862 962 45315 507 41 632 976 46341 512 638 45 737 821 902 47031 298 324 476 617 [illegible] 840 48023 362 44 74 695 749 92 818 74 49385 89 454 91 715 822 979

[illegible] 50 51051 139 522 862 922 53056 432 222 52 325 675 740 827 74 54051 84 102 50 317 49 96 449 552 89 492 737 916 29 56 55068 86 102 55 57 [illegible] 329 402 3 38 67 503 626 33 762 [illegible] 61 916 88 56089 133 87 347 534 822 57130 320 71 793 58080 120 23 274 39 387 36 535 36 616 65 710 27 45 825 62 [illegible] 59003 22 204 42 54 502 42 704 19 54 55 825 29 972 60270 420 549 645 49 73 [illegible] 61205 338 99 472 549 611 830 [illegible] 57 68 97 494 502 699 711 818 55 [illegible]51 52 190 218 43 53 340 65 84 417 509 77 690 946 85 64074 84 85 182 57 379 98 549 649 707 815 65025 180 285 940 66173 266 98 451 516 67107 13 204 40 394 515 696 733 855 901 21 8337 62 458 540 47 891 973 9034 217 80 467 136 49 96 628 87 915 70126 47 450 943 71297 345 91 534 77 604 741 902 21 3 262 72050 53 61 92 104 46 70 257 384 89 73009 67 169 260 89 364 485 522 747 81 846 984 97 74245 [illegible] 45 796 987

75056 302 402 19 507 916 76114 276 7899 385 674 778 848 987 77058 95 276 310 446 77 511 56 696 713 78084 292 359 998 79028 55 185 504 51 684 810 80017 345 46 429 588 722 65 89 81113 18 79 621 744 93 [illegible] 967 82003 155 67 77 203 347 572 802 46 94 756 912 83139 337 423 626 771 848 84 950 84038 124 233 35 72 404 45 601 11 91 978 85025 123 360 530 56 68 751 76 822 902 86103 252 [illegible] 455 65 826 60 974 87008 29 156 264 528 970 88044 183 89 230 392 600 [illegible] 8 73 700 96 870 910 26 48 89078 114 70 220 445 517 625 723 78 859 63 97 985 90141 432 615 49 746 [illegible] 929 73 91012 122 57 315 444 55 598 99 627 803 944 62 92078 105 21 245 809 16 18 416 632 962 93067 149 346 62 429 579 613 19 68 706895 94011 191 306 569 884 980 95 95071 127 41 95281 348 71 508 758 68 76 [illegible] 839 35 959 96030 730 96 824 918 97063 94 109 365 426 71 553 641 910 47 98054 227 397 535 48 90 636 77 718 56 67 964 76 99025 157 320 95 574 55 86 644 40 75 856 959 84

100044 153 202 64 310 67 95 765 826 120 49 101012 124 67 220 53 363 779 377 102064 94 188 93 247 491 514 103108 13 25 263 425 548 872 958 104185 242 380 521 49 57 702 855 993 105063 211 322 430 658 912 106118 250 98 392 460 524 716 61 833 72 107267 471 598 666 783 108153 56 63 81 97 453 588 627 69 749 827 42 990 77 109084 89 215 51 524 803 79 110050 322 57 457 502 46 70 676 790 913 47 111023 34 143 50 204 70 7 84 483 532 726 75 990 112193 206 344 56 496 97 619 55 605 724 868 915 113116 45 92 284 513 41 649 67 790 809 114015 160 73 950 52 475 799 834 61 922 115276 375 588 666 766 986 116157 227 506 80 611 737 60 79 997 117205 27 76 329 63 64 438 625 742 842 95 941 118010 166 211 305 68 433 97 791 835 943 119040 158 60 284 71 893 99 505 670 717 12085 188 610 770 861 977 90 121 103 315 724 811 910 12238 104 550 836 941 123341 411 61 515 794 841 62 124167 217 36 88 631 25046 122 217 340 75 94 481 578 728 824 126182 487 618 711 28 977 127087 168 87 249 81 332 92 610 57 849 128007 229 37 504 64 639 860 978 129195 415 638 748 872 919 130079 80 135 320 436 654 947 131004 201 368 415 632 747 132085 185 235 437 692 830 31 96 133103 67 92 206 57 414 840 99 727 968 134057 214 350 346 555 608 47 50 704 876 962 135123 855 481 503 647 794 136069 119 54 256 73 861 137054 101 527 824 996 138029 68 140 68 675 139246 351 464 511 80 653 737 96 892 960 140055 184 97 212 38 61 664 70 728 970 141166 326 581 142287 428 86 612 715 41 889 909 143006 107 75 87 219 88 408 553 75 691 701 929 52 144000 127 282 408 63 812 145041 77 226 396 558 603 41 53 709 23 826 40 68 82 146151 56 871 912 24 147561 711 855 95 148029 110 93 98 277 465 75 532 77 774 80 809 79 001 149072 126 448 825 948

150072 183 201 313 450 668 92 883 926 151081 217 336 87 438 559 745 807 152001 102 85 358 528 671 781 968 153042 211 22 31 401 659 710 154069 155 273 822 32 908 76 155095 198 257 301 3 472 522 707 28 852 156127 37 9 606 80 737 46 157040 106 355 636 720 812 50 77 158843 159081 65 220 30 421 41 92 518 611 68 715 873 982 3 160172 216 391 582 659 824 992 161251 4 591 654 162137 260 72 813 38 44 6 421 532 50 621 705 65 830 62 163027 164273 353 547 61 676 748 845 940 164018 73 143 260 88 344 54 64 24 404 656 792 945 165100 97 224 50 323 858 166053 254 61 358 440 5 708 85 876 80 921 167160 207 347 616 38 50 840 70 941 69 168041 64 94 170 291 665 47 88 787 958 169222 326 693 762 922 74 170295 724 60 925 48 171187 319 70 84 561 714 94 172058 491 528 805 646 69 95 173107 31 232 556 8 779 850 944 174078 237 328 515 74 650 740 968 175169 321 428 545 176054 486 786 891 177190 214 86 302 405 959 65 88 717 51 984 178075 9 38 43 66 382 196 596 655 910 38 42 179012 293 321 466 92 556 68 798 832 7 92 180229 326 410 570 689 848 181161 5 217 317 906 71 182062 163 69 264 92 309 983 183077 127 48 327 814 985 184351 127 456 876 185981 865 695 186255 91 343 604 750 307 847 92 908 187009 67 240 82 94 874 678 763 188182 432 520 83 633 91 942 189096 170 537 52 92 6 708 82 175 80 949 190126 391 440 84 573 889 191088 264 728 867 192174 213 50 636 780 50 896 193128 86 250 561 651 194004 81 239 416 710 49 5 950.

III ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁ.

658 819 24 1121 72 2467 3290 369 517 44 726 4039 219 488 750 838 5072 98 709 95 946 6245 89 548 842 7372 8191 744 9507 655 815 31 945 55 10393 545 602 8 723 978 99 11207 320 468 647 842 65 82 9291 12061 146 351 452 537 706 76 909 60 13458 568 15046 224 68 306 838 16097 944 17057 80 441 696 734 826 915 18248 469 752 955 19282 653 819 24 29 37 20321 909 21068 362 554 734 22026 159 262 319 567 740 93 876 23301 673 24260 612 714 980 25004 591 26365 401 787 27131 80 228 576 747 953 28248 427 52 366 730 975 29260 898 945 71 30935 60 514 648 958 72 31005 66 445 59 506 776 814 32535 776 953 33014 836 58 65 34264 387 418 743 906 79 35368 562 36135 216 385 496 590 939 37285 358 38055 172 229 39044 346 468 536 813 40243 490 686 41170 865 482 85 42142 811 30 514 693 43032 66 76 307 493 546 895 44032 165 926 30 454 650 77 791 924 94 45094 161 324 529 950 46044 59 82 641 49 56 85 802 972 96 47180 48139 305 475 604 866 931 70 49311 500

50914 77 51295 587 842 52017 403 95 35 642 70 786 53145 721 54296 489 778 55138 392 487 539 862 56741 936 57034 150 331 767 70 990 58180 426 790 59361 576 60101 29 512 97 820 61223 485 742.

62350 512 97 761 63720 64348 74 646 827 28 65319 421 594 875 89 66236 47 459 77 91 588 913 91 67098 208 46 407 722 77 860 68546 619 69098 353 64 70 558 655 706 883 92 70504 637 60 891 911 71599 753 812 990 72207 892 729 73009 296 397 580 794 947 74001 104 301 6 67 75 468 590 938.

75401 754 82 954 77401 703 872 78079 251 530 43 624 79 754 611 912 79052 71 215 535 715 30 89 80181 522 842 81212 58 473 82030 100 413 52 754 940 83596 783 889 967 84010 461 63 85268 357 463 559 625 715 83 855 56 59 86091 346 661 91 990 87049 111 218 357 409 503 755 957 88002 262 375 437 676 89094 104 87 330 419 77 554 84 631 731 953 90011 61 101 279 552 604 58 807 15 91307 47 461 703 819 92095 261 73 696 800 32 62 998 93326 456 935 94037 103 293 377 407 605 44 833 95066 110 612 96192 210 14 462 629 39 763 885 917 97215 431 39 593 98198 335 411 549 647 893 99527 79 772 924 100190 303 518 58 703 25 829 47 101151 318 499 769 835 102455 588 838 103187 275 104147 97 370 684 105497 513 51 871 80 106045 382 734 107057 90 109 59 374 108054 355 109438 [illegible]

150095 396 623 151176 223 574 96 769 919 152022 63 159 235 348 761 059 153068 27 215 653 154161 273 379 613 76 155145 264 368 451 592 755 990 156922 33 157326 158285 395 49 730 8 811 829 159012 894 89 939 160093 200 65 565 672 161731 48 930 162303 616 709 808 904 163044 52 6501 972 164009 42 378 82 431 631 761 921 9 16539 409 166626 34 47 167154 740 824 168131 169279 635 68 732 875 49 170028 320 454 556 171155 79 360 528 786 173017 174031 62 288 230 770 815 175086 801 24 176018 61 73 816 29 177160 295 555 690 700 86 178932 179030 42 740 86 62 227 621 32 957 94 7 181214 379 182038 227 686 868 183187 465 500 914 184137 59 815 85 185011 62 892 8 92 587 686 844 69 992 186072 154 227 457 594 187504 095 188092 616 81 189014 41 648 58 728 34 854 89 190513 457 985 191220 80 526 797 898 192123 746 887 940 193025 041 785 595 194027.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

30.000 zł. Nr. 24171 185649.
20 000 zł. Nr. 4597.
15 000 zł. Nr. 150886.
10 000 zł. Nr.: 77286 130668 187150 177103.
Po 5 000 zł. Nr. 44290 164476
Po 2.000 zł. Nr.: 11642 39045 40123 43404 54392 99547 187103 190755 191066
Po 1.000 zł. Nr.: 2397 9740 15588 18930 38967 41953 53665 57081 78598 80412 86150 105177 108211 118611 120516 121800 123831 126974 130266 142115 160949 16120 176095 178381 180807 183768 192815.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

21 25 129 1281 404 81 74 627 970 2741 918 3237 71 597 630 806 4107 49 233 450 591 5377 581 639 950 6042 55 208 99 512 90 862 910 7157 74 299 313 976 8213 68 630 799 936 9156 826 10038 98 174 206 563 629 784 11255 18 426 88 581 741 12176 291 13219 44 342 649 781 84 14201 50 80 626 15607 880 6240 435 935 17394 490 517 778 858 908 18174 306 576 19024 116 896 974 20416 986 21607 73 22049 90 311 562 84 617 42 23278 529 47 24917 43 25157 56 498 567 27066 74 350 520 810 56 945 82 28824 930 29112 16 74 356 426 683 808 30012 44 89 418 49 31030 363 500 770 862 917 79 32051 276 980 33483 34421 515 35414 36355 856 65 77 37000 205 328 38059 137 446 39844 496 529 634 40013 86 144 47 270 877 41007 187 648 91 873 42321 730 962 43068 567 687 736 46 44169 271 308 460 528 665 45074 589 691 927 46157 47010 312 46 678 48187 324 642 784 49658 735 810 36 997

50 322 541 652 731 861 955 51156 [illegible] 38 744 841 969 86 52219 998 [illegible] 357 552 732 810 54194 858 566 [illegible] 704 55513 46 879 903 56393 518 [illegible] 42 57239 99 574 765 58052 357 [illegible] 929 38 59033 186 389 792 858 [illegible] 38 657 742 945 61109 745 858 [illegible] 700 79 868 63087 410 64031 [illegible] 780 65014 38 170 585 955 66356 [illegible] 620 73 729 54 800 67232 98 767 [illegible] 68179 429 889 69350 456 70414 [illegible] 605 764 88 871 71046 91 112 551 [illegible] 941.

75008 76096 138 620 77240 643 730 78210 414 25 41 717 45 79262 64 541 618 754 871 80116 93 55 723 81003 68 235 745 82016 79 195 494 898 83416 721 874 84090 433 539 968 85649 60 723 854 86317 87219 458 625 48 706 936 88227 493 89015 152 72 608 90083 193 295 350 62 618 90 91010 141 330 38 731 929 92371 93119 312 650 778 995 94021 931 95232 77 819 88 96007 125 81 393 777 97294 655 834 98546 914 21 66 99051 352 100071 154 384 101141 42 04 312 505 616 21 861 102043 184 252 381 86 451 56 963 103144 301 5 435 970 43 104153 324 619 47 792 915 105480 74 611 79 03 742 992 106197 218 31 33 79 456 677 [illegible]

150088 358 67 476 598 651 998 151293 356 693 702 37 65 86 152058 659 153057 894 491 570 154719 898 53 155017 102 6 156027 94 207 453 94 617 157068 161 428 587 716 26 158023 620 755 808 938 159145 293 463 516 99 160742 161219 334 569 162176 907 493 92 163208 208 831 964 164254 599 784 165315 431 701 915 166462 580 683 167007 82 247 970 169006 497 679 906 169070 170053 990 308 760 171491 598 804 173159 348 709 174064 418 33 67 175090 176111 284 997 177168 968 10 997 178059 168 242 7 377 519 859 963 94 179068 878 962 180315 471 651 871 99 181280 737 850 182009 249 370 418 183022 8 287 470 548 720 880 184203 4 87 62 841 77 185109 18 39 52 273 329 585 710 812 186462 8 799 991 187072 751 952 74 188057 126 8 287 465 573 810 76 925 189334 795 93 801 865 190715 191045 435 661 71 98 192246 193533 99 936 194751 39.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego im. A. Mickiewicza w Krakowie

W piątek, dn. 14 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem, w sali Muzeum Przemysłu, ul. Smoleńsk 9, odczyt z cyklu „Na Nowych Drogach Wiedzy" wygłosi

Doc. U. J. Marian Książkiewicz

p. t.:

JAK POWSTAŁ ŚWIAT (Dzieje ziemi).
Odczyt ilustrowany przezroczami.

Następny odczyt: piątek, 21 stycznia, doc. Książkiewicz, Dzieje Ziemi.

Komisja kulturalno-oświatowa Z.Z.K. w Krakowie urządza

Uroczystą Akademię

z okazji *20-lecia istnienia Organizacji Polskich Kolejarzy* dn. 16 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej przed południem w sali Teatru „Bagatela" przy ul. Karmelickiej 1.

Na program złożą się:

Zagajenie — Prezes Koła ZZK. w Krakowie, tow. J. Czekański, „Marsz Tryumfalny" Fucika — odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza, „Kolejarze Polscy i ich Organizacja w ruchu niepodległościowym za czasów zaborczych" — referat Gener. Sekr. Zarządu Głównego Z. Z. K., tow. St. Grylowskiego, „Historia Z. Z. K. i rola kolejarzy w Wolnej Niepodległej Polsce", referat prezesa Zarządu Okręgowego ZZK. w Krakowie — R. Batora, Uwertura „Patria" Z. Runda — wykona orkiestra ZZK. z Nowego Sącza, „Pieśń żołnierska" — Moniuszko — wykona orkiestra ZZK. z N. Sącza, Deklamacje utworów Szymańskiego pod tyt. „Plakat", „Kolejarze", „Prezes Polska Lipa" — oddeklamuje sekretarz Zarządu Koła ZZK. Kraków, tow. R. Fussek, „Suita kaukazka" — Ipolitow-Iwanow — wykona orkiestra ZZK. z Nowego Sącza; „Taniec z pochodniami" — Mayerbera — odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza; Popisy Chóru ZZK. Tarnowskich Gór — „Wiązanka pieśni robotniczych" i „Pieśni Ludowych śląskich", „Wieści z Podhala" —J. Ciepski—odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza; „Mazur" z opery „Halka" — Moniuszko — odegra orkiestra ZZK. z Nowego Sącza; „Marsz ZZK." — I. Wolfsta'a — odegra orkiestra ZZK. N. Sącza.

W sprawie domu
dla pracowników miejskich

Sprawa mieszkaniowa stanowi dla wielu pracowników miejskich wielką bolączkę. Wysokie czynsze przy niskich poborach uniemożliwiają licznym pracownikom zamieszkanie w mieście. Dużo pracowników mieszka na wsi, gdyż niesą w stanie opłacić czynszu. Odległość miejsca zamieszkania od miejsca pracy jest wysoce niedogodna dla pracowników, mieszkających na prowincji. Niektórzy mieszkają nawet w odległości 2 mil od Krakowa i przestrzeń tę muszą przebywać dwa razy dziennie piechotą.

W tych warunkach aktualną stała się sprawa budowy tanich mieszkań dla pracowników miejskich. Z inicjatywą wystąpili ławnik dr. Pelzling, który na Zarządzie miasta poruszył tę kwestię.

Inicjatywa tow. Pelzlinga spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony p. prezydenta miasta dr. Kaplickiego. Jak się dowiadujemy p. prezydent włączył tę sprawę do programu działalności Zarządu miejskiego na najbliższy rok budżetowy. Rzecz jasna ,że duże trudności sprawia sfinansowanie budowy domu mieszkalnego dla pracowników. Sądzimy jednak, że Zarząd miejski postara się kredyty na ten cel. Dom mieszkalny dla pracowników przy zagwarantowanych czynszach nie będzie deficytowy i niewątpliwie pokryje pożyczkę, która oczywiście byłaby zahipotekowana.

Sprawa budowy domu żywo interesuje pracowników miejskich, którzy w ten sposób uzyskają tanie i wygodne mieszkania.

Zakończenie strajku okupacyjnego
w Centralnym Banku Spółdzielczym we Lwowie

W bieżącym tygodniu zakończony został strajk okupacyjny pracowników Centralnego Banku Spółdzielczego we Lwowie.

Po dwunastu dniach okupacji biur przez pracowników podpisany został między Zarządem Banku a Związkiem Zawodowym Żydowskich Urzędników Prywatnych we Lwowie układ zbiorowy z ważnością na jeden rok.)

Pensje pracowników zostały znacznie podwyższone: dla uposażeń poniżej zł. 100. — uzyskano podwyżkę 40 — 80%, — zaś dla pensji ponad 100 zł.— 25 — 50% podwyżkę. Ponadto zobowiązał się Bank wypłacać odtąd pensje z góry, cofnął wypowiedzenia, zapłacił pracownikom za czas strajku i uznał Związek Zawodowy Żydowskich Urzędników Prywatnych we Lwowie za przedstawiciela pracowników.

Zwycięstwo prawdy

W latach 1933 — 36 prowadził Zarząd miasta Rzeszowa budowę wodociągu i kanalizacji w mieście. Robotami kierował p. inż. emer. płk. Dziakiewicz. Z kierownictwa tego wynikło dużo nieprzyjemności, które skończyły się publicznymi zarzutami w prasie i broszurach, wydawanych przez p. inż. Dziakiewicza pod adresem Zarządu miasta, pilnującego dobra publicznego.

Szczególnie ostrą kampanię prowadził p. inż. Dziakiewicz ze Związkiem Zawodowym robotników budowlanych, który bronił robotników przed wyzyskiem i niesłychanie niskimi płacami.

Na skutek tej kampanii wytoczono robotnikom, a szczególnie przewodniczącemu Oddziału Centr. Zw. Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zawodów tow. Antoniemu Haderze, wiele dochodzeń i procesów.

Wszystkie te doniesienia i procesy zakończyły się uwolnieniem tow. Hadery przez Sąd Okręgowy, natomiast oskarżycielom i donosicielom wytoczone zostały dochodzenia o fałszywe przysięgi.

Nie pomógł sukurs działaczy z Z. Z. Z. i Ch. D., którzy wyszukiwali świadków do tych fałszywych oskarżeń, pozostała dla nich tylko pogarda ze strony uświadomionych robotników.

W 75 rocznicę Powstania Styczniowego

Zbliżająca się 75-ta rocznica krwawej ofiary styczniowej w d. 22 b. m. zostanie w tym roku uczczona przez społeczeństwo krakowskie bardzo uroczyście.

Po nabożeństwie o godz. 11 ej w kościele N. Panny Marii nastąpi złożenie hołdu poległym i zmarłym powstańcom u grobu ich na cmentarzu rakowickim. W uroczystości tej wezmą udział orkiestry i chóry, wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia oraz złożone wieńce.

O godz. 12 nastąpi w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach otwarcie wystawy dzieł sztuki i pamiątek, związanych z Powstaniem 1863-4, pochodzących ze zbiorów krakowskich.

Wieczorem o godz. 20 nastąpi w Teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Gałązki Rozmarynu" Z. Nowakowskiego, poprzedzone odegraniem przez orkiestrę utworów i pieśni z doby Powstania.

Robotniczy Ośrodek Wypoczynkowy T.U.R. w Zakopanem
Wielka i doniosła inicjatywa

Od 15-tu lat obowiązuje w Polsce ustawa o urlopach dla robotników i pracowników. Z różnych przyczyn jednak niemożliwe było do tej pory należyte wykorzystanie urlopów przez robotników. Przede wszystkim niskie zarobki stały na przeszkodzie i robotnicy nie mogli spędzać urlopu w warunkach choćby przybliżonych do tych, w jakich spędzają swój urlop klasy posiadające.

Dopiero teraz Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie mogło przystąpić do pierwszych kroków ,celem rozwiązania tego ważnego zagadnienia, niestety niedocenianego nieraz nawet przez samą klasę robotniczą. *TUR postanowił umożliwić robotnikom krakowskim spędzenie urlopu w warunkach całkowitego wypoczynku fizycznego i duchowego w pięknym otoczeniu, przy dobrym pożywieniu.* Z dniem 17 stycznia 1938 r. uruchomia T.U.R. pierwszy Robotniczy Ośrodek Wypoczynkowy T.U.R. w Zakopanem. Dalsze ośrodki z biegiem czasu otwarte będą w Beskidzie Śląskim i w Pieninach.

Robotniczy Ośrodek Wypoczynkowy w Zakopanem mieścić się będzie w willi „Krakowianka" na Olczy. Pomieści on jednocześnie *40 uczestników. Co dwa tygodnie nowy turnus robotników korzystać będzie z Ośrodka.* Pomieszczenie znajdą uczestnicy w pokojach po kilka osób, łóżka materacowe, pożywienie 4 razy dziennie. Ośrodek zaopatrzony jest w biblioteczkę, czytelnię dzienników i czasopism, doskonały aparat radiowy, telefon i apteczkę. Zajęcia dostosowane będą do charakteru Ośrodka i będą miały na celu wypełnienie uczestnikom czasu lekkimi, nienużącymi rozrywkami. Do nich należeć będą gry towarzyskie jak szachy ,warcaby ,domino, halma itp. dalej słuchanie radia, czytanie książek i gazet, zwiedzanie Muzeum Tatrzańskiego, nienużące wycieczki do Kuźnic, do Jaszczurówki, na Gubałówkę, do Doliny Białego, do Doliny Strążyskiej, do Doliny za Bramką, do Haredy, autobusami do Morskiego Oka, sankami do Doliny Kościeliskiej, kolejką na Kasprowy Wierch itd. Odbędzie się także pokaz tańców góralskich. Dla pragnących uprawiać sporty zimowe zorganizowana będzie nauka na nartach.

Należy zaznaczyć, że Ośrodek nie jest bynajmniej przeznaczony dla młodzieży, a raczej dla dorosłych i starszych robotników, którzy nie mają możności znalezienia pomocy dla spędzenia swych wywczasów w żadnej dotychczas istniejącej Instytucji.

W pierwszym turnusie Ośrodka, rozpoczynającego się dnia 17 b. m., weźmie udział 40 pracowników komunalnych z Krakowa.

Z miasta

300 TYS. ZŁ. NA ROZBUDOWĘ SZPITALA ŚW. ŁAZARZA

Dyrekcja szpitala św. Łazarza uzyskała ostatnio 300 tys. zł. na rozbudowę szpitala. Suma ta przeznaczona zostanie na powiększenie oddziału zakaźnego prof. dr. Kostrzewskiego o 40 łóżek. W projekcie jest również budowa nowego gmachu dla oddziału chirurgicznego szpitala. — Dotychczasowy gmach oddziału chirurgicznego otrzymałaby klinika laryngologiczna. Rozbudowa szpitala obliczona jest na okres 5 lat.

WPISY DO STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH TYLKO DO 15 STYCZNIA

Nowa ustawa o stowarzyszeniach akademickich przewiduje, że do końca stycznia b. r. statuty wszystkich stowarzyszeń akademickich mają być przedłożone do zatwierdzenia. Organizacje, które temu warunkowi zadość nie uczynią, będą dnia 1 lutego automatycznie rozwiązane.

Wpisy do stowarzyszeń akademickich muszą się kończyć 15 stycznia. Studenci, którzy wpiszą się po tym terminie, nie będą mieli prawa głosu.

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje dnia 15—16 b. m. wycieczkę do Zakopanego na „Zawody narciarskie" za 7.20 zł. w obie strony.

Odjazd z Krakowa 15 b. m. (sobota) godz. 16.00, przyjazd do Zakopanego godz. 20.38, odjazd do Krakowa 17 b. m. godz. 0.06

Uczestnicy wycieczki korzystają na podstawie okazanej karty kontrolnej z 33 proc. zniżki na przejazd kolejką linową. Noclegi po cenach ulgowych zabezpieczone.

Z TOW. TECHNICZNEGO.

Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Koła Inżynierów Budowlanych odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego L 28.II, w piątek, dnia 14 b.m. o godz. 19-ej, zebranie, na którym dr. inż. Andruszewicz wygłosi odczyt na temat: „Dzisiejsze problemy i postępy w budownictwie stalowym i żelbetonowym". — Goście mile widziani!

NA TARGU.

Mleko niezbier. 0.20 — 0.22 zł. Śmietanka 0.50 — 0.60 zł. Śmietana 1, — — 1,20 zł. Ser zwycz. 0.70 — 0,80 zł. Masło wybor. 3.40 zł. Masło stoł. 3.20 zł. Masło kuchenne 3.— zł. Jaja świeże 0,14 — 0,15 zł. Buraki ćwikł. 0,10 — 0,12 zł. Cebula 0,18 — 0.20 zł. Marchew 0,10 — 0,12 zł. Pietruszka 0,25 — 0,30 zł. Seler 0.30 — 0,35 zł. Ziemniaki 0.08 — 0,10 zł. Gruszki komp. 0.60 — 0.80 zł. Gruszki deserowe 1,— — 1,50 zł. Jabłka komp. 0,15 — 0.50 zł. Jabłka stoł. 0,60 — 1.— zł. Gęś żywa 5.— — 7.— zł. Indyk i indyczka 6 — 11.— zł. Kaczka żywa 2.50— 4.— zł. Kura 2,50 — 4.50 zł. Perlica 2.— — 3.— zł. Zając w skórce 2,60 — 1.— zł. Zając bez skórki 2.— — [illegible] zł.

Autobusy znów jadą

Ruch autobusowy na linii Olkusz — Miechów, po dwudniowej przerwie, został wznowiony. Komunikacja autobusowa na innych liniach żadnej przerwie nie uległa.

Dyżury lekarzy

DNIA 13 STYCZNIA — NOC:

Dalletówna Z. — Sarego 4, tel. 105.30.

Cisek Adam — Wrocławska 11-a, tel. 128-60.

Haas Wiktor — Łobzowska 2, tel. 105-20.

Geller Jakub — Krakowska 21, tel. 116-76.

Historie dnia

Zwichnęła nogę. Paulina Nosek, lat 60, zam. przy ul. Grabowskiego 9, wychodząc ze sklepu masarskiego przy ul. Karmelickiej 45-a, pośliznęła się na stopniu i upadła na chodnik, doznając zwichnięcia prawej nogi.

Ujęcie wspólnika kradzieży. Józef Malec, bez zajęcia, zam. przy ul. Gęsiej 32, został zatrzymany za współudział w kradzieży w sklepie towarów mieszanych Szymona Achlera przy ul. Rzeźniczej 21. Część skradzionych towarów galanteryjnych i wyrobów tytoniowych, wart. 361 zł., znaleziono w kanale ul. Rzeźniczej Bocznej.

Kradzież sklepowa. Do sklepu Sabiny Hochberger przy ul. Grodzkiej 65 weszły trzy kobiety w towarzystwie mężczyzny, rzekomo w celu kupna płótna.

Podczas gdy personel sklepowy zajęty był pokazywaniem towarów, „klijentki" skradły sztukę materiału wart. 22 zł.

O wykreślenie z listy żyjących. Rodzina mieszkanki wsi podkrakowskiej Piaski Wielkie, niejakiej P. Lasoniowej, wdrożyła kroki sądowe celem uznania jej za zmarłą. Lasoniowa wyjechała przed kilkunastu laty do Rosji sowieckiej i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

W sądzie krakowskim znajduje się 21 spraw o uznanie zmarłymi osób które zaginęły w różnych okolicznościach. Przeważnie są to osoby, które zaginęły jeszcze w czasie wojny światowej.

Ponieważ większość spośród nich pozostawiła majątki, rodziny starają się o uznanie ich za zmarłych, gdyż w ten sposób mogą być prawa spadkowe realizowane.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 13 stycznia

11.40 Z włoskiej twórczości symfonicznej — płyty. 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bież. 14.50 Rewia solistów — płyty. 15.10 „Lektura poobiednia": Z pamiętnika styczniowego dziewczątka — Stanisława Wasylewskiego. 15.25 Lokalne wiad. gosp. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Mało znane kolędy — w wyk. Krakowskiego Tow. Śpiewaczego „Echo". 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Odczyt sportowy: „Dlaczego sport?" wygł. Stanisław Nowacki. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

PIĄTEK, 14 stycznia.

11.40 Arie z oper Czajkowskiego (płyty). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Sławni śpiewacy (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry salonowej pod dyr. Tad. Jakubowskiego oraz Margo Olszenko (śpiew). 18.40 „Skrzynka ogólna". 18.50 Program na dzień następny. 19.40 Zarah Leander śpiewa... (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, dnia 13 b. m.: „Gałązka rozmarynu".

„RIGOLETTO" J. VERDI'EGO W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 17 b. m. wystąpią po raz drugi i ostatni w operze Verdi'ego „Rigoletto" dwaj słynni śpiewacy: tenor Dinu Badescu i baryton Serban Taselan, którzy wraz ze swą partnerką Adą Sari odnieśli na pierwszym swym występie w Krakowie tak wyjątkowy sukces. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Z TEATRU BAGATELA.

Na afisz „Bagateli" wchodzi nowa aktualna rewia satyryczna p. t.: „Szkoła humoru" z Grabowską, Pilarskim, Rytowskim, Regnisem, oraz baletem Duo Carnerti.

SZOPKA TOMMY'EGO I GROTOWSKIEGO: „Przy drzwiach zamkniętych" dziś i codziennie o godz. 8.30 u Hawełki. Wstęp 0.50, menażka z jadłem i napojem 2.50 zł.

IGNACY FRIEDMAN.

jeden z największych pianistów doby współczesnej, wystąpi tylko jeden raz, a to *we wtorek, 18 b. m. w Starym Teatrze.* Zapowiedź tego koncertu wywołała w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

TEATR BAGATELA: „Krew na mrozu" na scenie: „Szkoła humoru".

WESOŁA LWOWSKA REWIA W KRAKOWIE. Świetny, zgrany lwowski zespół, będąc obecnie w objeździe po całej Polsce, pod wodzą dawnego ulubieńca Krakowa Antoniego Kaczorowskiego, po szeregu występach w Poznaniu, Katowicach, Zakopanem, wystąpi po raz pierwszy w Krakowie w Sali Sokolskiej 13 stycznia i dni następnych. Widowisko p. t. „Co wolno wojewodzie" pióra H. Zbierzchowskiego obfituje w humor, dowcip, satyrę polityczną i melodyjne piosenki. Początek przedstawień o godz. 7.15 i 9.15 wiecz.

Co grają w kinoteatrach

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Księżatko".

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek".

ATLANTIC: „Siódme niebo" i „Niebezpieczna blondynka".

BAGATELA: „Parada miłości" i rewia „Jak w raju".

PROMIEŃ: „Czar cyganerii".

STELLA: „Znachor".

ŚWIT: „Droga cesarska".

UCIECHA: „Linia Maginota".

WANDA: „Ich sto i ona jedna".

Radio Śląskie

CZWARTEK, 13 stycznia

11.40 Pieśni bez słów (płyty). [illegible] 14.35 Marsze — płyty. 18.10 Wiad. sportowe. 18.15 Mało znane kolędy w wyk. Krak. Tow. Śpiewaczego „Echo". 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Krótki koncert muzyki polskiej — płyty. 23.10 Sk[illegible]

PIĄTEK, 14 stycznia.

11.40 Arie z oper Czajkowskiego — płyty. 13.00 Koncert życzeń. — 13.15 Najpopularniejsze utwory — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 — Wiad. giełdowe. 14.35 Tańczymy walca — płyty. 18.10 Wiad. sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Salonowej pod dyr. Tad. Jakubowskiego oraz Margo Olszenko (śpiew). 18.40 Poradnik sportowy. 18.15 „Ogrodnik śląski" „Uczmy się pomologii" — „Wczesne gruszki" — pogad. 18.55 Program na jutro. 19.40 Władysław Ladis — tenor — płyty. 23.00 Muzyka taneczna —

Strajk pracowników odzieżowych w Zakopanem

W Zakopanem wybuchł strajk pracowników odzieżowych. Wyznaczona konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego nie doprowadziła do likwidacji zatargu.

Ostrzegamy wszystkich pracowników z zawodu krawieckiego przed przyjazdem do Zakopanego.

Kronika Bielska, Białej i okolicy
Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

BÓJKA WŚRÓD MŁODOCIANYCH.

Franciszek Zipzer (lat 12) i kolega jego Franciszek Kapa (lat 11) obaj zamieszkali w Hałcnowie, wszczęli między sobą sprzeczkę, a następnie bójkę, w czasie której Franciszek Kapa pchnął nożem w lewy bok swego starszego kolegę Zipzera.

Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Bielsku.

ARESZTOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO ZŁODZIEJA.

Został zatrzymany przez policję w Białej Tomasz Hajduk, lat 33, międzynarodowy złodziej, w czasie kiedy usiłował wymienić pieniądze czeskie w Banku Kupieckim w Białej. Przy Hajduku znaleziono 85 koron czeskich, oraz 160 zł., które niewątpliwie pochodzą z kradzieży.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.